Nr. 586. Dnia 27 lutego. Środa. Dnia 15 (27) lutego 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-ej w południe.

— Jutro, tj. we czwartek, odbędzie się w kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana pierwsze nabożeństwo pasyjne, w czasie którego tak jutro jak w ciągu całego postu miewać będzie kazania ks. Rembieliński wikarjusz miejscowy.

— W dniu jutrzejszym przypadają zwykłe czwartkowe nabożeństwa w kościele archikatedralnym św. Jana i w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek). W pierwszym z nich o godzinie 9-ej zrana uroczysta wotywa, w drugim: zrana o 9 i pół wotywa, a o 3 i pół po południu nieszpory.

Przegląd polityczny

Wczoraj jenerał Graham rozpocząć miał pochód przeciw siłom powstańczym Osmana Digmy. Kto jest ów Osman Digma? Krewny „proroka” i wódz jego, tak dotąd głoszono... Poczyna to wszakże dziwić, że sam mahdi od czasu rozbicia armji Hieksa baszy umilkł. Zamiast podążyć szybko przeciw Chartumowi i rzucić żagiew buntu w Górny Egipt, używa on rozkoszy panowania w El Obeid, nie dając ze swej Kapuy znaku życia. Natomiast Osman Digma dokonał w tym czasie rzeczy niemałych. Zmusił bohaterską załogę Sinkatu, która pod dowództwem Tewfika baszy przez dwa z górą miesiące pasowała się z głodem, do rozpaczliwej wycieczki, w której wyrznął niemiłosiernie żołnierzy, a nawet niewinne kobiety i dzieci. Zmusił do kapitulacji Tokar, a podobno i Kassalę, obecnie rzuca już kule działowe do Suakimu, bronionego przez admirała Hevetta. W ten sposób został on dziś już panem zachodniego Sudanu, a wzdłuż wybrzeży Czerwonego morza flaga brytyjsko-egipska powiewa jeszcze tylko na kilku odosobnionych twierdzach portowych, jak Suakim, Massawa i Trinkitat. Trzeba go więc pokonać i zgnieść.

W tym celu wysłano jenerała Grahama, oddając pod rozporządzenie jego armję angielską, złożoną z trzech pułków piechoty linjowej, dwóch pułków kawalerji, dwóch bateryj dział, stu konnych jeźdźców i pięciuset marynarzy, razem około 5,000 ludzi. Armja ta miała dać odsiecz Tokarowi, który nie doczekał się wszakże jej przybycia i w dniu 21 b. m. wskutek rokoszu oficerów egipskich kapitulował przed Osmanem Digmą. Cel więc pierwotny angielskiej wyprawy upada... Przypatrzmy się bliżej temu temu poronionemu celowi.

Dwa tysiące kilometrów dzieli założoną w roku 1823-im przez Mehemeta Alego stolicę ziem sudańskich, Chartum, od ujść nilowych w Śródziemne morze. Chartum urosł z czasem w metropolję handlu pomiędzy Europą i Afryką podrównikową. Dwie ku niemu prowadzą drogi handlowe. Jedna po Nilu... Droga to wszakże najuciążliwsza z powodu niezliczonych wykrzywień się biegu rzeki i owego tuzina katarakt, z któremi żeglarz walczyć musi na przestrzeni pomiędzy Assuanem i Chartumem.

Drugim bez porównania dostępniejszym szlakiem do wnętrza Sudanu jest droga stepowa, zaczynająca się w nadbrzeżnym Suakimie, idąca w prostej na 400 kilometrów długiej linji do Berberu, miejscowości położonej nad Nilem w najzachodniejszym jego punkcie, a ztamtąd pochylająca się na południe ku Chartumowi. Po tej drodze tylko mógłby Gordon basza ze skutkiem, a przynajmniej bez nieobliczonych ofiar wywieść z Chartumu i z dalszych jeszcze prowincyj sudańskich, jak Bar-el-Gazal, Sennaar, Fazoylhositi, załogi egipskie. Tą również tylko drogą mógł się utrzymać wielkobrytyjski świat kupiecki w trwałem zetknięciu ze skarbami ziem sudańskich. Dlatego Anglja, zwracając sułtanom podrównikowym (tak zwanym w Afryce „melekom”) ich postradane niegdyś ojcowizny, jednej rzeczy postanowiła bronić *unguibus et rostro,* to jest owej drogi z Suakimu przez Berber do Chartumu.

Tymczasem na owej drodze leży właśnie potężne plemię beduińskie Hadendoa, które przysięgło na wierność mahdiemu i dostarczyło ludzi owemu Osmanowi Digmie do sformowania w przeciągu dwóch miesięcy groźnej armji. Czy walczy on jeszcze w interesie swego kuzyna, mahdiego, czy już we własnym, któż wie? To tylko pewna, że dzielny beduin zwichnął cały plan wyprawy angielskiej i pozbawił anglików nadziei utrzymania drogi do Chartumu. Sinkat i Tokar bowiem, które wpadły do rąk Osmana, leżą właśnie na owym szlaku handlowym i strzegą drogi z Suakimu do Berberu. Kto ma komendę w tych obu twierdzach, ten panuje nad drogą. Rozumieli to anglicy i nie szczędzili ofiar, aby ją utrzymać. Pod owym Tokarem w listopadzie padł opuszczony w krytycznej chwili przez żołnierzy egipskich konsul angielski w Trinkitat, Moncrief, pod owym Tokarem u słynnej studni El Teb rozbitą została w dniu 4-ym b. m. armja Backera baszy. Obecnie w tym kierunku wyrusza zgromadzona w Trinkitat (tylko 25 kilometrów drogi do Tokaru) armja pięciotysięczna jen. Grahama.

Gordon basza rozpoczął tymczasem ewakuację Chartumu, ująwszy sobie ludność wskrzeszeniem niewolnictwa. Na zarzuty podnoszone w imię cywilizacji odpowiadają przyjaciele Gordona, do których zalicza się naturalnie w pierwszym rzędzie p. Gladstone, że pozwolił on tylko na to, co i tak do r. 1889 go było pozwolonem a obalając przeszkody które tamowały i krępowały handel niewolnikami, wytrącił broń z ręki mahdiego, która stanowiła tajemnicę jego czarodziejskiego wpływu, jego polityczną siłę. Może to i prawda — przed wydaniem sądu ostatecznego o tym dziwnym człowieku „pół żołnierzu, pół misjonarzu”, potrzeba zaczekać na pierwsze widoczne ślady jego śmiałych reform. Dodajmy jeszcze tylko, że podobno wybiera on się z Chartumu w drogę do Kordofanu, aby odwiedzić mahdiego w jego dzisiejszem legowisku, El Obeid, i tam osobiście porozumieć się z „emirem” nad dalszemi losami Sudanu.

Dnia 22-go b. m. książe Hieronim Napoleon przyjmował deputację uczestników meetingu bonapartystów, który odbył się w niedzielę w paryskim cyrku letnim na polach elizejskich. Książę miał przy sobie syna Wiktora, który przez p. Cassagnaca popychanym jest tak gwałtownie do apostazji rodzinnej. Książę pragnął w tej uroczystej chwili zadać kłam oszczercom, siejącym waśń pomiędzy ojcem i synem. Pretensje swoje do tronu ukrył on zręcznie po za prawami ludu. Konstytucja z r. 1875-go była dziełem „intrygi orleańskiej” jest ona uzurpacją praw ludu, który pozbawionym został głosu na rzecz anarchicznych większości w izbie deputowanych. Tej uzurpacji przeciwstawić należy „wielką politykę przywrócenia praw ludu”, który wyłącznie ma prawo nadawania sobie konstytucji i wyboru zwierznika. Na czele narodu stanąć powinien odpowiedzialny monarcha, otoczony nieodpowiedzialnymi ministrami. Rok 1884-ty powinien być rokiem „rewizji konstytucji”; przygotować ją należy w drodze prawowitej agitacji. Książę zawezwał przeto delegatów meetingu do energicznej akcji około tworzenia komitetów bonapartystowskich i zapewnił w końcu, że jak nikt nie rozdzieli ojca od syna, tak i płonnemi byłyby próby zerwania ogniw pomiędzy Napoleonem i ludem.

Stara to doktryna imperjalizmu, rozwinięta niegdyś przez Napoleona I-go, a urzeczywistniona

Listy ze wsi.

E pur si muove.

Oj! ta przedwczesna wiosna, jakie ona dzikie, gorączkowe, nieznośne myśli napędza ludziom do głowy!

Bywało w mróz ostry siedzisz naprzeciwko ogniska, w którem płomień huczy i strzela wesoło, pryskając iskrami. Ciepło ci, miło, wygodnie... Dokoła panuje cisza, jak w dobrze urządzonem społeczeństwie, gdzie wszystkie stronnictwa zgodziły się na przyjemny oportunizm prawomyślnego i wielce lojalnego snu. Nawet wiatr radykał szybami nie trzęsie, znudziło mu się harcować po sennych przestworzach, więc poleciał w burzliwsze strony. Patrzysz jak świetlane smugi szamocą się z drzewem, rwą je na kawałki, czernią na węgiel, popielą...

Dogasa ognisko i w pustym piecu już tylko błękitnawe płomyki drgają, jak ogniki na mogiłach. Mimowoli przychodzi ci na myśl życie ludzkie. Zdaje ci się, że jesteś tem drewkiem, które niewidzialna jakaś ręka na płonący rzuciła stos. Przez jakiś czas rozlewasz światło, promieniejesz ciepłem, zrywasz się krewkim płomieniem ku górze, aż wreszcie dogasasz zwolna i zaczyna ogarniać cię, nęcić, przyzywać ostatnie słowo istnienia... spokój wieczny.

Jak to dobrze musi być tym, co już spoczęli! Nie czuć, nie cierpieć, nie pragnąć... Nie słyszeć rozpaczliwego wrzasku wyklętych i wydziedziczonych, wypełniającego treść dziejów od początku stworzonego światła. Drwić sobie z niesprawiedliwości, fałszu, cynizmu ludzkich dzieci... Przyglądać się robakom toczącym butwiejące resztki tego, co niegdyś żyło i rozgrzeszać tę ucztę robaczą w imię wyższego niezłomnego prawa...

Przeklęta wiosna!

Jakiś mętny powiew od zachodu przypłynął z rzekami, wzbił się nad pola i lasy, rozradował wróble, wronom dostarczył materjału do gawędy na cały miesiąc, poczerniałe gałęzie drzew okrył pączkami, rozpędził chmury i odkrył cieple, radosne, wiecznie młode oblicze słońca.

Otóż macie!

Wszystko się budzi... Chcąc nie chcąc musisz się wyrwać z zimowej drzemki, rozprostować członki i żyć z całą naturą. Odgłosy bytu rozdzierają ci uszy. W powietrzu unosi się jeden tylko dźwięk, jeden wyraz: „przekształcenie”. Zniknęły nużące barwy szare i białe, i cała olbrzymia rozmaitość przyrody zarysowywać się zaczyna. Ptactwo sobie świergoce: „oho! będzie coś lepszego”, a wykrzykuje ci tak długo tę piosenkę, że sam zaczynasz w nią wierzyć. Doprawdy, może i będzie coś lepszego jutro, niż było wczoraj. I z tą nadzieją opanowywa cię zaraz usposobienie krytyczne. Spoglądasz dokoła i widzisz: tu czarno, tam błotno, tu sterczą poobdzierane szkielety płotów, tam ściana niepodparta chyli się ku ziemi, ówdzie wiatr strzechy pozrywał. Przepadł uroczysty spokój ducha.. Chciałbyś zaraz wszystko reformować. Oho! niech tylko słońce bardziej dogrzeje—będzie lepiej.

Szkaradna wiosna!

Ot i ja, który z prawdziwą lubością zaspakajałem literackie popędy wciąganiem okrągłych zer do rejestrów gospodarskich, lub komponowaniem asygnacyj na sól do pachciarza, pod wpływem wiosennych podszeptów, uczułem dawno uśpioną chętkę kreślenia wrażeń i krajobrazów.

Przypominam sobie, iż przed niedawnym jeszcze czasem w miastach i miasteczkach naszych, nawet tam, gdzie zamiast ulic istnieją kałuże błota, gdzie na parkanach urągają stróżom porządku żydowskie pierzyny, gdzie po nocach, śród rynku, zgłodniałe wilki dobierają się do sławetnych mieszczańskich łydek, nawet tam pojawiał się bard natchniony i z gitarą lub harmoniką w ręku śpiewał hymny na chwałę lub wstyd swej krainy.

Czytałem owe pieśni uwięzione w ciasnych szpaltach dzienników i serce moje rosło. Nareszcie doczekamy się chwili, gdy cnoty i grzechy nasze staną przed sądem poważnej, światłej, wielowładnej opinji publicznej. A któż wie, może i Europa tyle razy w błąd wprowadzana... Wprawdzie jeden z moich sąsiadów, chory oddawna na wątrobę, zapewniał mnie pod sekretem, że zarówno Europa jak i opinja przepadły gdzieś bez śladu i pomimo wyznaczenia przyzwoitej nagrody odszukać się nie dały. Ale ja nigdy nie chciałem temu wierzyć... Cieszyłem się więc, gdy harmonika minstrela smętnie, choć nie bez akcentów słodkiej pociechy, dawała mi znać, że życie umysłowe rośnie jak na drożdżach, ponieważ w Odrzykoniu, Ryczywole, Zagłuszu i Pleśniowie urządzono teatry amatorskie na wstydzących się lub bezwstydnych żebraków. A gdy harmonika rozdymając coraz szczerzej miechy, grzmiała rozgłośnie sławę panny X.,

przez Napoleona III-go. Formę rządu, którą dzisiejszy pretendent głosi, nazwaćby można „narodowym despotyzmem.” Kto się okaże silniejszym, czy p. Paweł de Cassagnac, który w *Pays* drwi z „księcia Plon Plon,” czy p. Maurycy Richard, były minister napoleoński, który go podnosi na tarczy—przyszłość pokaże. Sądzimy wszelako, że obydwaj doznają zawodu...

Br. Z.

Towarzystwo hodowli drobiu.

Wspominając przed kilkoma dniami o obecnych usiłowaniach rozwinięcia w kraju naszym sztucznej hodowli drobiu, nadmieniliśmy, iż w tym celu agituje się projekt utworzenia akcyjnego towarzystwa przemysłowego.

W tej chwili jesteśmy w możności zaznajomić czytelników naszych z ustawą nowego przedsiębiorstwa, już wygotowaną i mającą pójść pod zatwierdzenie właściwej władzy.

Spółka ma nosić nazwę towarzystwa warszawskiego hodowli drobiu, mieć siedzibę w Warszawie i dążyć do rozwinięcia sztucznej produkcji ptactwa domowego.

Dla urzeczywistnienia tego zadania towarzystwo otwiera sztuczne kurniki, zakłady i sklepy w rozmaitych miastach i miejscowościach kraju na gruntach własnych lub wydzierżawionych.

Przedsiębiorstwo powstaje z chwilą, gdy kapitał zakładowy w sumie 50,000 rs. będzie zebrany w drodze 1,000 akcyj 50-rublowych.

Akcje dzielą się między założycielami i osobami przez nich zaproszonemi do udziału w interesie, przyczem należność za akcje ma być składana częściowo: najpierw przy podpisie na akcję wnosi się 20 rs., po upływie 6-iu miesięcy 15 rs. i po upływie roku—resztujące 15 rs. Kupujący akcję otrzymuje pokwitowanie z podpisem przynajmniej 3-ch właścicieli. Świadectwa zaś te mogą być sprzedawane innym osobom, lecz w każdym razie z jednoczesnem zawiadomieniem założycieli i z odznaczeniem sprzedaży w księdze założycieli. Opóźniający się w spłacie rat za akcje tracą prawo ich kupna i złożone pieniądze.

Akcje, zaopatrzone w kupony dywidendowe na lat 10, będą swobodnie sprzedawane, zarówno jak i kupony, sprzedaż wszakże winna się odbywać przez przekaz, zlegalizowany w sposób urzędowy. Każdy akcjonarjusz odpowiada tylko do wysokości wpłaconego kapitału. Założyciele prowadzą dwie księgi sznurowe przez magistrat oparafowane, jedną dla zapisu akcyj i zażądań, drugą dla zapisu rat pieniężnych za akcje. Wszelkie sumy na rachunek akcyj zapisane, założyciele wnoszą do jednej z instytucyj finansowych w Warszawie, gdzie pozostają do chwili otwarcia działalności towarzystwa. Księgi w każdej chwili są dostępne dla akcjonarjuszów celem kontroli i rewizji.

Na wynagrodzenie założycieli za czynności przedwstępne przeznacza się $^1/_3$ część zysków, pozostała po wypłaceniu akcjonarjuszom 10%, zaś $^2/_3$ części dzielą się w połowie między kapitał zapasowy a kapitał akcjonarjuszów. Pierwszy ma być składany w jednym z banków. Skoro kapitał przedsiębiorstwa dojdzie sumy 10,000 rs., założyciele zwołują ogólne zebranie akcjonarjuszów dla wyboru zarządu.

Sprawami spółki zarządza dyrektor, rada nadzorcza i ogólne zebranie.

Akcje dyrektora są nieruchome, służąc w ten sposób za rękojmię jego postępowania. Obowiązkiem dyrektora będzie prowadzenie wszelkich spraw towarzystwa, kupno potrzebnych dla zakładu materjałów, aparatów i maszyn, wynajmowanie oficjalistów i służby, zawieranie wszelkiego rodzaju kontraktów, kontrolowanie ksiąg i rachunków, przedstawianie co przeciąg trzechmiesięczny sprawozdań radzie nadzorczej i t. d., dyrektor też uważa się za przedstawiciela spółki na zewnątrz i podpisuje wszelkie papiery w jej imieniu. Zebranie ogólne sporządza dla niego etat wydatków i określa *maximum* rozchodów nadetatowych, dozwolonych bez każdorazowych upoważnień zebrania. Rada nadzorcza, złożona z prezesa i 5-iu członków, wybranych przez akcjonarjuszów na jeden rok, kontroluje czynności dyrektora i sprawdza jego rachunki.

Wreszcie zebranie ogólne zwyczajne funkcjonuje raz na rok dla zatwierdzenia bilansu zeszłorocznego i etatu na rok następujący, oraz dla dokonania wyboru członków rady i dyrektora. Zebrania nadzwyczajne zwołuje rada. Prawo głosu służy akcjonarjuszowi, posiadającemu przynajmniaj 20 akcyj. Zebranie ustanawia też płace dla dyrektora, członków rady i oficjalistów.

Termin istnienia towarzystwa nie określa się, przestaje zaś ono funkcjonować bądź na żądanie $^3/_4$ akcjonarjuszów, bądź na żądanie wierzycieli.

Takie są ogólne przepisy nowej ustawy. W szczegółach, po bliższem rozejrzeniu się założycieli, może ona uledz pewnym zmianom, główne jednak podstawy zapewne się utrzymają. Na teraz poprzestajemy na powyższych wiadomościach.

Z czasem, gdy koło założycieli ostatecznie się sformuje i ustawa pójdzie pod zatwierdzenie, nie omieszkamy uzupełnić niniejszego sprawozdania nowemi danemi.

K. W.

Listy lwowskie.

Lwów dnia 25-go lutego.

Listy moje o karnawale lwowskim i pewnych ujemnych cechach towarzystwa tutejszego znalazły nad Pełtwią z jednej strony pewne uznanie, gdyż je przedrukowała w całości *Gaz. nar.*, z drugiej zaś ściągnęły na biedną głowę moją gromy oburzenia i potępienia ze strony tych, którzy się czują niemi dotknięci, lub też tych, którzy uważają się za powołanych do schlebiania wszystkim słabościom t. z. wielkiego świata i do bronienia *ex officio* wszelkich niedorzeczności przezeń popełnianych.

Do drugiej tej kategorji należy przedewszystkiem tutejszy imiennik pisma waszego, *Kur. lwow.*, który ma tę oryginalną, jemu jednemu właściwą cechę, iż znalazł sposób połączenia w całość wcale nieharmonijną skrajnego radykalizmu, bezwyznaniowości i pozytywizmu w dziale swoim politycznym i literackim, z posuniętem aż do śmieszności w kronice jego pochlebstwem dla każdego, kto ma stanowisko, pieniądze lub tylko potężną dozę próżności.

Ponieważ uznaję najzupełniej słuszność przysłowia naszego „wolnoć Tomku w swoim domku“, nie wdawałbym się wcale w ocenę owej metody siedzenia na dwóch stołkach, której zastosowanie przy redagowaniu *Kur. lwow.* wychodzi mu widocznie na dobre, gdyż dzięki jej pismo to egzystuje. Sądzę jednak, że redakcja *Kurjera* dobrzeby zrobiła, gdyby nie wsiadała na wielkiego konia zasad, bo mniej jej to do twarzy niż komu innemu; a szczególniej, żeby mniej hojnie szafowała frazesami, zarzucając każdemu, kto nie znajduje, iż protegujący ją t. z. wielki świat lwowski nie jest wzorem doskonałości, iż popełnia czyn niepatrjotyczny, psuje dobrą opinję Galicji u innych prowincyj polskich i t. d. Sądzę, że jesteśmy już przynajmniej o tyle dojrzałymi, że nie potrzebujemy okłamywać się wzajemnie „dla podtrzymania ducha“ i że zrozumieliśmy nareszcie, iż nie ten kraj kocha i jemu służy, kto zamyka oczy na nasze błędy i wady, lecz ten kto ma odwagę wypowiedzenia społeczeństwu całej prawdy, nie łudzi go mniemaną jego doskonałością ale wzywa je do poprawy tego co przy odrobinie dobrej woli da się bez wielkich trudności naprawić.

Kto schlebia jednostkom popełnia tylko czyn nieszlachetny, rzucający bardzo niekorzystne światło na jego osobisty charakter; ale schlebianie narodowi lub społeczeństwu jest poprostu zbrodnią, zasługującą na najwyższe potępienie, a któż o szkodliwości jej może zaświadczyć lepiej jak my, którym przez lat tyle wmawiano, iż jesteśmy narodem ze wszystkich najdoskonalszym i którzy przekonaliśmy się o tem, że tak nie jest, kosztem niezliczonych klęsk i utraty bytu naszego. Nie łudźmy się więc dalej jak dzieci i nie cofajmy się przed wypowiedzeniem prawdy, chociażbyśmy mieli z tego powodu... stracić pewną ilość prenumeratorów; pamiętajmy zaś o tem, że kto pisze w pismach warszawskich o Lwowie, „ten nie może psuć miastu temu opinji u obcych...“ Spodziewamy się, że uwagi powyższe trafią choć w części do przekonania redakcji *Kur. lwow.*; co się zaś tyczy gniewających się na mnie protektorów pisma tego, to gniew ich nie dziwi mnie bynajmniej, znam bowiem dobrze przysłowie: „uderz w stół, nożyce się odezwą“.

Gdyby cechą wielkiego miasta były istotnie, jak to niektórzy mniemają, częste zbrodnie, służące za temat sensacyjnych procesów, dostarczających następnie przedmiotu do romansów *à la* Gaboriau i Ponçon du Terrail, to nie ulega wątpliwości, że Lwów miałby od pewnego czasu prawo zrównania się z pierwszorzędnemi stolicami europejskiemi, gdyż zbrodnie, samobójstwa i skandale są tu nieustannie na porządku dziennym, a bezpieczeństwo publiczne jest tak źle strzeżone, iż nawet na ludnych i uczęszczanych ulicach wydarzają się dość częste napady nietylko na przechodniów, ale i na domy.

Pesymiści, widząc tylko złe strony w czasach obecnych i w pokoleniu spółczesnem, przypisują te smutne objawy upadkowi poczucia moralnego w masach, pewnej propagandzie i t. d. i niedalecy są nawet od żądania, aby dla poskromienia tych wszystkich zdrożności zaprowadzono u nas, podobnie jak w Wiedniu, stan oblężenia... Co do mnie, nie myślę bynajmniej szukać tych przyczyn tak daleko i jestem przekonany, iż nie omylę się twierdząc, że powodem zwiększenia się ilości zbro-

---

która przewyższyła samą siebie w roli niezupełnie odpowiedniej, ale podniesionej przez artystyczne wykończenie, to czułem, że mi się krew o dziesięć lat odmładza, pokręcałem wąsa i mówiłem: „ho! ho!”

Jakiemże znów oburzeniem przejmował mnie postępek burmistrza miasta Zatkańca, który (to jest burmistrz nie postępek) dlatego tylko nie ugasił pożaru grodu pozostającego w jego pieczy, że u jednej sikawki koło było złamane, a drugiej wcale nie było (jak gdyby do gaszenia pożarów nie wystarczały szczere uczucia obywatelskie i potrzeba było jeszcze sikawek?!).

Powoli jednak milkły pieśni i zdawało się, że czyny powstaną. Ale czyny nie wstawały... Wiadomości z różnych krańców naszego kraju pojawiały się blade, suche, nieożywione ani jedną iskrą zapału, ani jednym gromem obywatelskiego potępienia.

Panna H. grała, burmistrz spał, gdy się paliło... i tyle!

Wieś tymczasem nie miała swoich bardów i było jej z tem nie do twarzy. Kilka poczciwych gazet twierdziło uporczywie, iż stan ziemiański jest podporą społeczeństwa, a ten stan nawet nie uważał za stosowne oznajmić komu należy, że cokolwiek podpiera. Niejeden z jego przedstawicieli miał wprawdzie ochotę zawtórować poczciwym gazetom, ale się zastanowił w porę. Ostrożność nigdy nie zawadzi. A nuż go wezmą za słowo i każą naprawdę podpierać. Zdźwiga się człowiek, jak nie przymierzając chłop jaki, a przytem podpory najczęściej się łamią, zwłaszcza gdy są kruche.

Wieś zatem pogrążała się w wymownem milczeniu. I tylko niekiedy jaki postępowy ziemianin odważał się zaświadczyć publicznie, iż sądy gminne są wielce pożyteczną instytucją, byle tylko z rozumną pobłażliwością umiały łączyć zbawienną surowość na punkcie szkód w polach i lasach. A jeszcze bardziej postępowi wołali chórem o podniesienie skali pożyczek Towarzystwa kredytowego, grożąc, że jeżeli to im odmówionem będzie, to nietylko podpierać przestaną, ale jeszcze ich samych przyjdzie trzymać pod obie pachy.

Czemuż ku wielkiemu upokorzeniu wobec płci pięknej zmuszony jestem wyznać, że w księgach miejscowego urzędu gminnego nie zostałem zakwalifikowany ani na trubadura, ani nawet na kandydata do tej godności, skutkiem czego mogę wprawdzie otrzymać paszport wewnątrz kraju, ale zaśpiewać potrafię tylko takie pospolite szlachecko-ziemiańskie *Miserere*, od którego żadna Eleonora się nie wzruszy.

Kronikarzem być mi przeznaczono, zwykłym, mizernym kronikarzem.

A ponieważ nieszczęście nigdy nie przychodzi samo, więc na początek wypadło mi jeszcze być kronikarzem westchnień...

Pewien znakomity pisarz powiedział, że bywają westchnienia błękitne, przesiąknięte zapachem fijołków...

Oto np. w niezmierzonej przestrzeni światów przeczuło się, odgadło serc dwoje. Pragnienie liljowe, marzenia tęczowe szły zwykłym trybem... aż wreszcie spotkała się wybrańców para na froterowanej posadzce, przy dźwiękach kontredansa. *On* podał jej rękę uroczyście, a serca ich w skoczną, rozkołysaną, nieśmiertelną uderzyły pieśń. W rytmach tej pieśni wprawne jakie ucho odróżniłby mogło i świadomość tego „kto *go* rodzi” i uznanie dla poprawnie, *à l'anglaise* rozczesanych *jego* faworytów i zadowolenie z czwórki i faetonu, i cześć głęboką dla czystej jak krynica hipoteki *jej* papy. Po drugiej figurze on szepnął: „tęsknię, pragnę, oddam życie za życie”, potem zawtórzyło mu cichuteńkie: „tak”, potem „o mój aniele!” a potem gasną światła, cichną dźwięki i dwa na krótką już chwilę rozdzielone istnienia czekają jutrzejszego błogosławieństwa rodziców, skracając sobie czas westchnieniami...

Inny obraz.

Opiekun bezpieczeństwa i lojalności w naszych ustroniach wioskowych powraca wieczorem do domowego ogniska po całodziennej, daremnej pogoni za przemytnikami okowity. Nie udało mu się pochwycić ani jednego pęcherza, a przecież urzędowe jego oblicze nie nosi śladów smutku i zniechęcenia. Od czasu do czasu z piersi jego wydobywa się lekkie westchnienie...

Wszystko to są westchnienia błękitne, przesiąkłe zapachem fijołków. Lecz nie z takiemi, niestety! spotykam się codziennie na szarej kanwie życia. Dokoła mnie rozlegają się westchnienia ciężkie jak ołów, przeciągłe jak ten list, a napełnione troską i obawą. Ci co nie znają nagiej, chłodnej, nielitościwej trwogi o jutro na przednówku po nieurodzajnym roku, nie mogą mieć o tych westchnieniach jasnego pojęcia. Gdybym chciał całą ich treść roztoczyć przed oczyma czytelników, popsułbym harmonję świeżych jeszcze karnawałowych wrażeń.

Lepiej odłożyć smutne szczegóły do głuchej wielkopostnej ciszy i nie wychodząc z charakteru wstę-

dni, nocnych napadów, kradzieży i t. d. jest w pierwszym rzędzie nieurodzaj tegoroczny i brak pracy, wskutek czego wielu ludzi znajduje się bez kawałka chleba i zajęcia, a następnie wadliwa w najwyższym stopniu organizacja policji i w ogóle służby bezpieczeństwa. Dlatego też czasby już był wielki, żeby gmina miasta Lwowa skorzystała z służącego jej na mocy konstytucji prawa objęcia pod swój zarząd policji i służby bezpieczeństwa publicznego, które pozostawia dotychczas w ręku rządu i jedynie ze względu na koszta, jakieby to za sobą pociągnęło, gdyż wtedy tylko ważna ta gałęź służby publicznej może być sprawowana przez obywateli przejętych poczuciem obowiązku, a nie tak, jak to ma miejsce obecnie, przez bezmyślnych a często przekupnych żołdaków.

Sprawa objęcia policji przez gminę była już nieraz poruszaną w lwowskiej radzie miejskiej. Usuwano ją jednak zawsze z porządku dziennego, ze względu na oszczędność. Należy przecież mieć nadzieję, iż ojcowie miasta zrozumieją nareszcie, że lepiej jest wydać kilkanaście tysięcy więcej, niż być ciągle narażonym na napady i rabunek i nie być nigdy pewnym życia i mienia.

Śledztwo prowadzące się obecnie w Wiedniu w sprawie mordercy kucharek i służących, Schenka, wykazało, iż ów Don Juan *sui generis* przebywał przed parą laty dość długo we Lwowie, że zalecał się tu także do kilku niewiast, będących w posiadaniu niewielkich kapitalików, lecz, że jakoś nie zdołał ani razu doprowadzić zalotów swoich do celu, t. j. do zamordowania upatrzonej ofiary i zabrania jej pieniędzy. Czy niepowodzenie to należy przypisać większej bystrości i przezorności polek w porównaniu z niemkami, czy też tej okoliczności, że zbrodniarz, jako cudzoziemiec, nie znał ich i niezręcznie brał się do rzeczy—rozstrzygnąć tego nie potrafię... Stwierdzam tylko, że głośny w tej chwili zbrodniarz, przebywał tu czas dłuższy, że panie, które go znały, drżą obecnie ze strachu na jego wspomnienie i dziękują Bogu, iż uszły losu tylu ofiar zamordowanych w Wiedniu i że policja tutejsza jemu przypisuje parę zbrodni popełnionych we Lwowie przed dwoma laty, których sprawcy nie zostali dotychczas wykryci.

Przedwczoraj zmarł tutaj znany i powszechnie szanowany adwokat Tustanowski, który może być śmiało nazwany patrjarchą polskich adwokatów, gdyż liczył w chwili zgonu 103 lat wieku, a do ostatka zachował rzadką trzeźwość umysłu i krzepkość ciała.

Zmarły pozostawił liczną rodzinę i znaczny majątek, a co jest rzadkie w jego zawodzie, towarzyszy mu do grobu żal i szacunek powszechny, gdyż nikogo nigdy nie skrzywdził, a komu mógł temu zawsze dopomógł nie tylko zdrową radą, ale i czynem.

Maska.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Now.* donoszą, iż ministerjum oświaty wskutek interwencji międzynarodowego towarzystwa ochrony własności literackiej i artystycznej, wyraziło opinję przeciw przyłączeniu się Rosji do międzynarodowej konwencji literackiej.

= *St. Pet. Wied.* zapewniają, iż dla łatwiejszej kontroli i uregulowania handlu wódką, rząd zamierzył ustanowić w miastach i w powiatach specjalne władze dla wszystkich spraw dotyczących handlu trunkami; władzom tym pomiędzy innemi ma być nadane prawo: wydawania przepisów dla szynków w miastach i powiatach oraz opinjowania o możności otwierania nowych szynków w danej miejscowości.

= Ministerjum finansów otrzymało memorjał grupy przemysłowców zbożowych, wykazujący, iż na rynkach zagranicznych coraz silniej wzmaga się niebezpieczna dla zboża rosyjskiego konkurencja amerykańska, skutkiem której eksport zboża w ostatnich latach znacnie się zmniejszył; wobec tego przemysłowcy wyjednywają w ministerjum uchwałę o wprowadzeniu niezwłocznem w rozmaitych miejscowościach ulepszonych sposobów ładowania ziarna i o utworzeniu w tym celu akcyjnych towarzystw elewatorów.

= Według dzienników petersburskich, projektowane towarzystwo elewatorów i magazynów zbożowych nie będzie miało monopolu na budowę tych urządzeń.

= W gubernjach kijowskiej, wołyńskiej, czernihowskiej, połtawskiej, chersońskiej i charkowskiej ma być pobudowanych 20 nowych kolei posiłkowych, długości 1—20 wiorst każda.

= Kolej warszawsko-wiedeńska obniżyła do połowy opłatę za przewóz około 4000 korcy węgla kamiennego dla zakładów dobroczynnych gminy ewangelicko-augsburskiej w Warszawie.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w magistracie warszawskim licytacja na dostawę w r. b. 140 sążni kwadratowych kostek kamiennych foremnych z granitu norweskiego, 2,040 sążni kw. zwyczajnych kostek kamiennych z takiegoż granitu i 1,300 sążni bieżących burtnic granitowych. Wartość dostawy przenosi 70,000 rs.

= Magistrat warszawski wyasygnował rs. 900 na urządzenie bramy drewnianej, naprawę parkanów murowanych, odnowienie prawej oficyny i wzniesionie drewnianej czatowni na rogatkach jerozolimskich.

= Z powodu nastania dni ciepłych, termin rozpoczęcia robót budowlanych oznaczony zostaje na dzień 13-ty marca.

= W miejscu zwanem „Antokolem”, przy wale ochronnym na Pradze, otwarty został w dniu dzisiejszym nowy zakład kąpielowy.

= Według doniesienia *Gaz. roln.*, „w miejsce zawieszonego dziennika *Echo* powstać ma nowy wielki dziennik w Warszawie, na który kapitał ma być gotowy i starania o koncesję poczynione”.

= **Z literatury.**

* Trzeci zeszyt tomu III-go „Encyklopedji wychowawczej”, opóźniony z przyczyn od redakcji niezależnych, w tych dniach wyszedł z druku.

Zawiera on następujące artykuły: „Czechy” p. Adolfa Smorczewskiego (dokończenie), „Czesne” p. dra F. Kasparka, „Czyn” p. A. G., „Czystość” p. H. D., „Czystość ciała” p. H. D., „Czystość języka” p. J. Czubka, „Czytelnie” p. P., „Defoë” p. L., „Deklamacja” p. J. Kotarbińskiego (początek).

* Wielką przysługę rodzicom i wychowawcom oddał p. Adolf Dygasiński, układając „Krytyczny katalog książek dla dzieci i młodzieży”, który księgarnia Lessmana i Świszczowskiego w tych czasach ogłosiła drukiem.

Autor pracę swoją podzielił na trzy działy, grupując osobno książki dla dzieci, które się uczyć zaczynają, dalej dla dzieci od lat 8 do 12-tu, a wreszcie dla starszych jeszcze.

W dziale pierwszym ocenionych jest 46, w drugim 40, w trzecim 30 większych i mniejszych dziełek, przeznaczonych dla młodego pokolenia, a nie pochodzących wyłączenie z najświeższej epoki wydawniczej, lecz także dawniej ogłoszonych drukiem a dotychczas znajdujących się w obiegu.

Wszystkie te 116 dziełek p. Dygasiński przejrzał bardzo starannie i z każdego zdał w kilkunastu wierszach sprawę, uwzględniając wszelkie warunki pedagogicznego, językowego i literacko-artystycznego obrobienia, a posiłkując się tylko gdzieniegdzie opinjami innych pedagogów i literatów, jak pp. Piotra Chmielowskiego, Florjana Łagowskiego, Stanisława Mierzyńskiego, Władysława Nowickiego, Antoniego Ślósarskiego i Romana Plenkiewicza, których zdania cytuje.

Sądy wydawane przez p. Dygasińskiego o dziełkach, z których zdaje sprawę, nie są ani zbyt surową ani zbyt pobłażliwe, ani, co najważniejsza, nie grzeszą jednostronnością i tendencyjnością.

Daleką jest także ta niewielka, a będąca owocem mozolnej pracy książeczka od wszelkiego cienia reklamy, z każdego zdania znać, iż ją układał bezstronny a światły pedagog, pragnący wydać opinje rzeczywiście poważne i uzasadnione, słowem takie, na których przy wybieraniu książek dla dzieci możnaby z całą bezstronnością polegać.

* W tych dniach wyszła z pod prasy w Piotrkowie, nakładem redakcji *Tygodnia*, powieść M. Synoradzkiego p. t. „Rogata dusza”.

Rzecz, ta osnuta na tle podań szlacheckich, odznacza się pewną werwą, a miejscami humorem.

* Z *Revue belge* dowiadujemy się, iż rodaczka nasza, p. Bławacka, która przez czas długi przebywała w krajach indyjskich, przetłumaczyła na język francuski z tekstu sanskryckiego katechizm buddyjski.

Pracę tę w tych czasach ogłoszono drukiem.

Pismo wspomniane dodaje, iż panią B., którą mieni hrabiną, zamierza ogłosić pamiętniki z czasów pobytu swojego w Indjach.

= **Z teatru i muzyki.**

* Chwilowe nieporozumienie z p. Seidemanem zakończone zostało pomyślnie.

---

pu, nakreślić ogólny zarys czynników, które w dzisiejszych stosunkach wiejskich główny udział biorą.

Zacznę z przeproszeniem... od chłopa.

Włościanin polski ma swoją historję i swoją odrębną fizjognomję, która go nie pozwala uważać za białą kartę, za bierny przedmiot dla ekonomicznych i administracyjnych doświadczeń. Niejednokrotnie w listach przyszłych dotknąć mi przyjdzie tej gęstej sieci pojęć, przekonań i przesądów, które w chłopie polskim złożyły się na jeden z najzagorzalszych konserwatyzmów. Co wrastało w ten grunt twardy i spieczony, co się tam raz przyjęło, tego wyrwać prawie niepodobna. Spotkasz tam współrzędnie istniejące popędy poziome i podniosłe, instynkta niskie i szlachetne. Ogólne tło stanowi dobroduszność, wytrwałość i pewne niefrasobliwe poddanie się losowi.

Pierwszy i ostatni przymiot stanowił cechę historyczną bezwiednych wychowawców naszego ludu, tj. szlachty polskiej. Wytrwałością jednak chłop ją przewyższył. A wiadomo, że jest to cnota tych, co wiele przecierpieli.

Stosunek z dworem, pomimo wyzwolenia i odosobnienia interesów, pozostał patrjarchalnym wszędzie, gdziekolwiek ze strony dworu nie przedsięwzięto nadzwyczajnych usiłowań, aby włościanina zniechęcić. Dotąd włościanin, gdy mu bieda albo choroba dokuczy, śpieszy do dworu o pomoc, a często i po radę w trudniejszych okolicznościach. Dotąd gromada wstydziłaby się pójść na zarobek do innej wioski, choćby po Bóg wie jakiej cenie, dopóki w swoim dworze nie będzie sprzątnięte z pola.

— Przecieby to było nieładnie—powiadają starsi i młodsi.

Ponieważ znanem jest prawo, że im silniej uderza siekiera o drzewo tem dalej i z tem większym impetem trzaski padają, należy więc podziękować naszym praojcom, że nie mieli zbyt szerokiego rozmachu, skutkiem czego odpryski ich roboty układają się spokojnie przy nas i głów nam nie rozbijają. Jakkolwiek kroniki mało wspominają o doli włościanina w historji, z samych jednak następstw wnosić można, że przeważnie panował stosunek ciężki dla jednej strony, wygodny dla drugiej, ale przez piewszą uznany za legalny i pozbawiony jaskrawych nadużyć, któreby mu ten charakter w przekonaniu masy koniecznie odjąć musiały. Owoce tego stosunku okazały się zbawienne. Gdy bowiem gdzieindziej po zerwaniu wiekowej tamy, fale ludowe, piętrząc się z rykiem i szumem, wstrząsały podwalinami społeczeństwa, u nas (a wyłączam tu rok 1846-ty, będący następstwem odrębnych przyczyn) fale te pozwoliły sobie zaledwie kilku niezbyt szkodliwych podskoków.

Chłop zdobył odrazu bez przygotowania samodzielność i władzę... I rzecz dziwna — nie zawróciło mu się w głowie. Znałem wielu nie-chłopów, którymby nie można oddać tak zaszczytnego świadectwa.

Wybryki się zdarzały, ale takie jakieś filuterne, tak prostaczo-naiwne, że najcharakterystyczniejszy z nich warto tu zanotować, jako wybornie określający naturę ludu naszego.

W pewnej wiosce, zaraz po uwłaszczeniu, mianowany został sołtysem chłop rezolutny i lubiący trochę napijać. Kiedy zobaczył blachę na piersiach, fantazja mu się rozigrała. Pojechał naprzód rąbać drzewo do pańskiego lasu i uszło mu na sucho. Czasy były twarde. Potem zaczął fornalom zwożącym zboże drogę zastępować. Poturbowały go raz konie i przycichł. Nareszcie przyszedł w biały dzień do stodół i porozpędzał ludzi od roboty...

— Teraz chłopcy nic robić nie będzieta — krzyczał—żebyśta nikogo nie słuchali, ino mnie!

Tego było już zawiele. Właściciel wsi, chociaż bez wielkiej ochoty, wziął się jednak do jedynego możliwego argumentu—do pięści, wysmarował panu sołtysowi boki i robotników napowrót zwołał. Potem jednak nieustannie skóra na nim cierpła. Siedział przy oknie i wyglądał burzy...

Przez dwa tygodnie o sołtysie ani słychu. Nakoniec zamówił się o podatki, czy też o podwody i przyszedł. Stanął przed panem i pokłonił się przyzwoicie czapką do ziemi. Rozmawiali o rzeczach urzędowych, potem o deszczu i pogodzie, o jęczmieniu i prosie, a o awanturze ani dudu...

Szlachcic jednak nie wytrzymał.

— A cóż, Jakóbie, nie chodziliście na mnie ze skargą?—zapytał.

— Ho! ho! a bo ja taki głupi—odrzekł sołtys—ja wzionem na rezykę, pan wzion na rezykę i kwita między nami!

Takim bywa chłop polski w najbuńczuczniejszych swoich zapędach. Lubi czasem zaryzykować, ale gdy spostrzeże w przeciwniku tę samą skłonność do ryzyka, to stuli uszy, wesoło przyzna się do przegranej sprawy i wraca w regularne karby życia. Na skargę zaś chodzić nie lubi.

Ale czasy, o których wspominam, leżą już w odległej przeszłości...

Dziś życie wygładziło już i te nieliczne chropowatości, jakie się wtedy ukazały na powierzchni, a chłop, chwyciwszy w krzepkie dłonie pług i bronę, począł z własnej niwy wyorywać przyszłość jaśniejszą dla swoich dzieci.

Do jakich doszedł rezultatów, postaram się skreślić w następnym liście.

Kaz. Łun.

Utalentowany artysta i prawdziwa ozdoba opery naszej ukaże się jutro jako Marcel w „Hugonotach”.

W operze tej da się też słyszeć p. Rebiczkowa, która partję Walentyny wybrała na drugi występ.

Królowę odśpiewa p. Klamrzyńska.

Przedstawienie w tym składzie zapowiada się interesująco.

* Odkładane po kilkakroć drugie przedstawienie mozartowskiego „Don Juana” odbędzie się nareszcie w nadchodzącą sobotę.

* Próby z „Napoju miłosnego” odbywają się codziennie na scenie teatru Wielkiego.

* Dawno niegrana sensacyjna komedja Sardou „Odetta” ukaże się jutro na scenie teatru Rozmaitości.

Rolę po p. Lüdowej odegra zastępczo p. Leszczyńska.

* Zapowiadana od kilku miesięcy operetka L. Vasseura „Dziewczyna z Sorrentu” pojawić się ma nareszcie w przyszłym tygodniu na scenie teatru Małego.

= **Ze sztuki.**

* Na wystawę Towarzystwa zachęty sztuk pięknych przybyły następujące dzieła sztuki:

Jana Chełmińskiego: „Corso XVII go wieku”; Cyprjana Dylczyńskiego: „Owoce”; Tadeusza Dowgirda: „Jesienią”; Wojciecha Gersona: „Bez nadziei”; Jana Konopackiego: „Z Capri — do matki”; Tytusa Maleszewskiego: „Portret Mieroszewskiego” i „Bez tytułu”; Władysława Maleckiego: „Konwój taboru”; Juljana Maszyńskiego: „Arabeska”; Edmunda Perla: „Na pastwisku”; Juljana Wyszyńskiego: „Ratusz stary w Warszawie”; Jana Kryńskiego: „Popiersie wieśniaczki” (z terracoty); Wajdygi: „Św. Cecylja“ (płaskorzeźba w terracocie).

* **Merwart.**

Nazwisko tego młodego a dobrze już u nas znanego malarza zyskuje sobie coraz więcej rozgłosu w świecie artystycznym za granicą.

Dzienniki paryskie, znające już Pawła Merwarta z kilku prac jego wystawionych w zeszłorocznym salonie, zajęły się niem znowu z powodu wystawy międzynarodowej malarstwa w Bostonie, gdzie znajduje się też kilka jego płócien, za które otrzymał dwa medale.

Pomijając głosy innych niespecjalnych pism, oceniających bardzo pochlebnie talent Merwarta, pozwolimy sobie przytoczyć wyjątek z *Journal des arts*, który nadzwyczaj wychwala „Sarę” i powiada, iż dzieło, do którego pomysł artysta zaczerpnął z Alfreda de Vigny, należy do najlepszych obrazów na wystawie w Peszcie.

„Merwart, pisze potem wspomniany dziennik, jest również niepoślednim portrecistą.

„Znawcy chwalą jego portret Armanda Silvestre, traktowany szeroko, a obok tego z finezją.

„Artysta wybornie pochwycił charakter—portret tchnie życiem i prawdą.”

Merwart pracuje też we Francji jako ilustrator. Rysunki jego do dramatu Coppé'go „Severo Torelli” zdobyły sobie poklask.

* Tadeusz Rybkowski, utalentowany malarz, cieszący się w Wiedniu niekłamanem uznaniem, kończy obecnie wielkich rozmiarów płótno „Jarmark w Przemyślu”.

* Ostatni zeszyt *Illustr. Ztng.* podaje widok Łomnicy w Tatrach, rysowany przez p. Teodora v. Hörmann.

= **Najruchliwsze miasto na świecie.**

Jeden ze znajomych naszych otrzymał niedawno list z Paryża z adresem: *„Varsovie—Allemagne”*, co nam dało sposobność podziwiania gruntownej geograficznej i politycznej wiedzy francuzów.

W tych dniach znowu w adresie listu pisanego z Berlina—Warszawa znalazła się pod Pragą w Czechach...

Ale na to są na świętej ziemi amerykanie, aby francuzi i niemcy nie dzierżyli palmy pierwszeństwa!

Oto dowód...

Mamy przed sobą kopertę listu z markami pocztowemi Stanów Zjednoczonych i napisem:

Varsovie—Turkey.

Stempel pocztowy odeski świadczy, iż list był już w Turcji.

Czyż przenoszenie się Warszawy w ciągu kilku tygodni z Niemiec do Czech, a ztąd do Turcji, nie dowodzi, iż jest ona najruchliwszem miastem na świecie?

= **W celu bezpieczeństwa.**

Napisy „wchód” i „wyjście”, umieszczone na kościele św. Krzyża, w praktyce okazały się martwą literą, publiczność bowiem uczęszczająca do rzeczonej świątyni bynajmniej nie zwraca uwagi na wskazówki.

Wczoraj np. wieczorem podczas czterdziestogodzinnego nabożeństwa ścisk był przy wejściu tak wielki, iż nietylko kobiety lecz nawet mężczyźni mdleli i wynoszeni byli z tłumu, który, nie stosując się do wskazówki, tłoczył się przez każde drzwi w przeciwne strony.

Ze względu na mogące nastąpić smutne wypadki, jedynym środkiem zaradczym byłoby kilkakrotne ogłoszenie z ambony o nowo wprowadzonym porządku.

Tym sposobem niepiśmienni mieliby możność wtajemniczenia się w treść innowacji.

= **Brak lodu.**

Tegoroczna zima bezmroźna dotkliwie dała się we znaki niektórym przemysłowcom, pozbawiając ich możności zaopatrzenia się na miejscu w dostateczny zapas lodu.

Jeden z większych browarów warszawskich, zmuszony sprowadzać lód z wielkim kosztem z dalszych stron, oblicza poniesione ztąd straty na poważną cyfrę 250,000 rs.

= **Z bruku.**

Na ulicach Warszawy zjawiają się nieraz rzadkie osobliwości.

Wczoraj np. na placu Teatralnym widziano jakąś kobietę, widocznie z prowincji przybyłą, obdarzoną sumiastemi wąsami, prawdziwą *Venus barbata.*

Kilka dni temu znów oglądano pewną damę, rozpierającą się w powozie z papierosem w ustach...

„Dama” paląca tytuń publicznie—rzecz to prawie nieznana na naszym konserwatywnym bruku...

= **Ostatni wełniany wieczorek.**

Trzynasty i ostatni wełniany wieczorek odbył się w dniu wczorajszym u państwa P. na Dzielnej.

Stosownie do umowy, tańce rozpoczęto punkt o godzinie 7-ej z wieczora.

Zebrało się 70 osób, z których tańczyło 26 par.

Z uderzeniem północy tańce ustały i wszyscy zasiedli do kolacji, w czasie której były sławione wełniane wieczorki.

Słusznie zauważył jeden z toastujących, iż „tylko początek jest trudny, a ponieważ w upłynionym karnawale dobry początek w urządzaniu skromnych zabaw w pewnem kółku towarzyskiem już zrobiono, należy się spodziewać licznych naśladowców w roku przyszłym.”

Na pogawędce bez tańca spędzono czas do godziny 3-ej w nocy.

Podatek tancerzy i grzywny od kilku maruderów, łącznie z naddatkami uczyniły 42 rs., co z poprzednio zebranemi daje 372 rs.

Dla zaokrąglenia tej sumy na wniosek gospodarza zrobiono jeszcze dodatkową składkę i otrzymano fundusz 400 rs.

Pieniądze te złożone być mają w kasie przemysłowców aż do roku przyszłego.

= **Jeszcze klocki.**

Dzień dzisiejszy jest prawdziwym popisem dla malców ze szczególnem zamiłowaniem oddających się... wieszaniu klocków.

Na placu Teatralnym zauważyliśmy damę, której psotnicy powiesili kawał mięsa, pewnemu zaś jegomości... trzepoczącego się wróbelka.

Że jednak zbytki te mają źródło w odległej tradycji, poszkodowani zbywają doznaną krzywdę uśmiechem...

= **Na uczynku.**

W dniu wczorajszym na ulicy Świętokrzyskiej pojmano Marcina Kucharskiego, złodzieja pobytowego.

Był on właśnie obładowany łupem, osiągniętym z kradzieży pod nrem 19 na tejże ulicy u państwa W.

= **Bez biletu.**

Włościanin z pod Radzymina, Józef Łysza, wsiadł do wagonu pociągu petersburskiego, sądząc, iż uda mu się przejechać jedną stację bez biletu.

Zaledwie jednak pociąg ruszył, Łysza obawiając się kary, postanowił zeskoczyć.

Jakoż wyskoczył, ale tak fatalnie, iż złamał obie nogi i zranił się o kamień w głowę.

Nieprzytomnego odwieziono do szpitala.

Stan Łyszy jest niebezpieczny.

= **Nagła śmierć.**

Nocy dzisiejszej na Sowiej pod nrem 3-im zmarła nagle Marjanna F.

Przyczyna śmierci niewiadoma.

= **Nagły zgon.**

W dniu dzisiejszym rano, zamieszkała u krewnych swoich przy ulicy Pięknej, 18-letnia M. B., z niewiadomej przyczyny nagle zmarła.

Śledztwo zarządzone.

= **Pożar.**

Dziś po godzinie 10-ej rano, na rogu Nowopróżnej i Grzybowa, w domu będącym własnością pp. Perlmana i Możyra, w suterenach, w których znajdował się zapas trzciny do wyplatania mebli i innych łatwo zapalnych materjałów, wszczął się pożar.

Zawiadomiona o tem straż ogniowa przybyła na miejsce i ogień niebawem stłumiła.

Ratunek utrudniała ciasnota dziedzińca, z którego prowadzi jedyny przystęp do suteryn.

Szkody przez ogień zrządzone nie są znaczne.

= **Wypadki.** Dziś rano na Marszałkowskiej Josek H., wyskakując z tramwaju w czasie biegu, upadł i złamał nogę.—Na Mostowej wóz roboczy zranił dyszlem w głowę Henryka S.—Na Zjeździe spadł z wozu pijany włościanin Piotr J. i uszkodził sobie dość ciężko głowę.

= **Jubileusz pracy.**

W dniu 14 ym b. m. w Kazimierzy Wielkiej odbył się uroczysty obchód 50-letniej działalności powszechnie w okolicy szanowanego p. Mikołaja Neuhaus, pełnomocnika hr. Łubieńskich.

Uroczystość obchodzono w domu p. Stanisława Postawki, obywatela i zarazem administratora fabryki cukru, który w imieniu przyjaciół i znajomych wręczył jubilatowi pamiątkowy puhar srebrny.

Później przemawiali pp. Ł. z Gabułtowa, S. ze Skalbmierza i ks. S. z Kidowa.

Zabawa przeciągnęła się do późnej nocy.

Uwieńczyła ją znaczna składka pieniężna, zebrana przez uczestników na zasiłek dla młodzieży szkolnej z Kazimierzy Wielkiej i na inne cele dobroczynne.

Szczegóły te powtarzamy za *Gaz. kiel.*

= **Nowe stowarzyszenie.**

W Łodzi powstaje spółka pod nazwą „Zaprzyjaźnieni majstrowie”.

Celem nowego towarzystwa, w skład którego wejdą sami majstrowie tkaccy, posiadający własne warsztaty, będzie wzajemna pomoc zarówno materjalna jak i umysłowa.

Pierwsze zadanie ma być osiągnięte przez zebranie odpowiedniego kapitału żelaznego, drugie przez utworzenie bibljoteki.

W tej chwili inicjatorowie wygotowują statuty korporacji.

Oby dobra myśl znalazła jaknajszybsze urzeczywistnienie!

= **Dla biednych.**

Ostatnia zabawa maskaradowa w Łodzi przyniosła około 2,000 rs. dochodu.

Na podobną sumę może się zdobyć w kraju naszym tylko Warszawa i „polski Manchester”...

= **Teatr amatorski.**

W Lipnie odbędzie się w dniu 2-im marca r. b. teatr amatorski na rzecz miejscowej szkoły i straży ogniowej ochotniczej.

Amatorzy odegrają: „Słomianego człowieka” Jordana i „Słowiczka” Bełzy.

= **Wystawa nasion.**

W ubiegły poniedziałek nastąpiło otwarcie wystawy nasion w Kijowie.

Na ekspertów powołano pp. I. Modzelewskiego (przewodniczący), M. Laszkiewicza, Szuberta, Wojciechowskiego, Neumana i Bubnowa.

Ogół przedmiotów poddanych ekspertyzie wynosi 140.

= **Porwana.**

O tajemniczem zniknięciu pewnej izraelitki donoszą nam z Kielc co następuje:

„Zagadkowe zniknięcie młodej krawcowej, zajmujące od dni kilku tutejszą publiczność, zostało wyjaśnionem w sposób bardziej tragiczny niż przypuszczano.

Nie porwał jej „djabeł”, jak tego chcieli jej współwyznawcy, choćby tylko dlatego, iż w ogóle nikogo w obecnych czasach nie porywa, ale za to, jak znowu dowodzą jej współwyznawcy... powiesił.

W rzeczywistości faktem jest, iż trupa młodej żydówki znaleziono wiszącego na drzewie w odległości parowiorstowej za miastem.

W dniu 25-tym po południu odbyć się ma sekcja, która wykaże czy krawcowa powiesiła się sama, czy też powieszono już trupa.

W każdym razie po odtrąceniu zupełnie udziału „djabła” w tej sprawie, któremu rolę głównego działacza żydzi tak uparcie przez swą ciemnotę przypisują, cała historja jest bardzo niezrozumiała i wysoce tajemniczą.

Śledztwo niewątpliwie ją rozjaśni.”

= **Napad.**

Nocy wczorajszej na ekwipaż państwa H. na szosie kaliskiej, o 9 wiorst za Warszawą, dokonany został zuchwały napad.

Rabusie w liczbie kilkunastu zatrzymali powóz.

Opór wobec przeważającej siły był daremny.

Państwo H. oddawali więc łotrom wszystkie pieniądze jakie mieli przy sobie, lecz ci, rzecz dziwna, odmówili, kontentując się zabraniem dużej drewnianej szkatułki.

Widocznie wiedzieli co się w niej zawiera...

Był tam serwis srebrny, oraz kosztowne klejnoty...

Wszystko to stanowi wartość do 3,000 rs.

Rabusie, zabrawszy szkatułkę, bez sprawdzania jej zawartości zniknęli w ciemności nocy.

— Śmierć od ognia.
Na przedmieściu Bałucie w Łodzi wydarzył się smutny wypadek.
Kilku mieszkańców pewnego domu zauważyło wydobywający się z jednego z mieszkań swęd spalenizny:
Gdy drzwi wywalono, na ziemi pod piecem na kupie płonących węgli leżało na pół spalone dziecię, a ciężko chora od dłuższego już czasu matka dziecięcia leżała na łóżku bezprzytomna.

ZE ŚWIATA.

✕ **Kostjumy.** Z Wiednia donoszą nam co następuje: „Na kostjumowym balu tutejszego towarzystwa przyjaciół sztuki pojawiły się hr. Ludwikowa Wodzicka, jako włościanka z pod Mnikowa, hr. Mierowa w dawnym stroju polskim, wreszcie hr. Konstantowa Zamoyska jako krakowianka.“

✕ **Dla swoich.** W tych dniach jeden z obywateli naszego miasta nabył piękną willę w Dubbeln, nad morzem Baltyckiem, w celu urządzenia onej na sposób polski dla przybywających do kąpiel rodaków.

✕ **Na zielonej wyspie.** *Caslell's Saturday Journal* donosi, iż w tkalniach irlandzkich pracuje kilkudziesięciu polaków płci obojej, którzy odznaczają się pomiędzy robotnikami prawdziwą żarliwością i poczuciem obowiązków.

✕ **W Pradze czeskiej** zawiązał się klub, którego członkowie zobowiązali się nie wchodzić w związki małżeńskie z niemkami. Celem stowarzyszenia jest zabezpieczenie narodowości od wpływu obcych przymieszek...

✕ **Suppé** pisze nową operetkę, do której treści zaczerpnął z motywów szwedzkich.

✕ **Bankiet na cześć Meissonniera** urządzany z okazji zajścia artysty z panią Mackay, zapowiada się świetnie. Meissonnier obchodzi też w roku bieżącym pięćdziesięcioletni jubileusz swojej malarskiej działalności.

✕ **Następca Chenerego,** obecny naczelny redaktor *Timesa*, mr. Buckle, jest najmłodszym ze wszystkich redaktorów znaczniejszych dzienników w Londynie. Liczy on bowiem dopiero 30 lat wieku, podczas gdy inni mają przeszło po 50. P. Buckle zastępował podczas choroby Chenerego, jest człowiekiem niepospolitych zdolności i rzadkiej energji.

✕ **Londyński high-life** nie może się skarżyć na brak skandalicznej strawy... Jeszcze kronika salonów nie zapisała na kartach swoich epilogu procesu, wytoczonego przez miss Fortescue lordowi Garmoyle, a już wystąpił na porządek dzienny niemniej żywo obchodzący „wyższe dziesięć tysięcy“ rozwód lorda z lady Aylesford. Lady Aylesford jest ową znaną damą, dla której przed rokiem rozwiódł się z żoną swoją margrabia Blanford, dzisiejszy książę Malborough. Odpowiednio do miejscowych zwyczajów, drastyczne szczegóły procesu szeroko są omawiane i wyświetlane w sądzie przy licznym natłoku publiczności...

✕ **Najkosztowniejszą parasolkę** posiada bezwątpienia królowa angielska. Podarunek to królowej wschodniej indyjskiej i zrobiona jest jedynie z materjału znajdującego się w tejże kolonji. Materja jedwabna stanowiąca pokrycie parasolika mieni się najrzadszemi barwami. Kij jest z kości słoniowej kunsztownie rzeźbiony, a pręty, rączka i kółko ściskające parasolkę ze szczerego złota. Nadto djamenty, rubiny i inne drogie kamienie zdobią rączkę i kółko tego arcydzieła w swoim rodzaju, noszonego przez królowę Wiktorję tylko przy wielkich uroczystościach.

✕ **Cóż jeszcze dzisiaj mamy właściwie niemieckiego?** zapytuje jedno z pism niemieckich. Najlepszą komedją niemiecką jest francuska; najlepszą operą niemiecką jest opera włoska; najlepsze niemieckie rękawiczki są duńskie; najlepszym serem niemieckim jest ser holenderski; najlepsze kąpiele niemieckie są rosyjskie; najlepsze zapałki niemieckie są szwedzkie; najlepsze tytonie niemieckie są tureckie; najlepszemi niemieckiemi maszynami do szycia są amerykańskie; najlepsze niemieckie sosy są holenderskie; najlepszemi niemieckiemi kiełbasami są polskie; najlepszemi niemieckiemi świniami są węgierskie; najlepszą gorzką wódką niemiecką jest *Spanischer Bitter*; najlepsze niemieckie szkło jest weneckie lub czeskie, a najlepszymi niemcami są filosemici i żydzi.

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Na fortepian dla obłąkanych w szpitalu Dzieciątka Jezus.

S. R. rs. 1 kop. 60, H. Or. rs. 5, N. N. rs. 2, E. K. rs. 10, W. C. rs. 5, A. G. rs. 3, Czesław J. rs. 1, J. P. rs. 1, Aniela, służąca kop. 15, J. M. rs. 5, M. K. rs. 1, Michał Gliksberg rs. 1.

Na kościół św. Barbary.

S. B. rs. 3.

Na stypendjum p. Guerin.

K. L. uczennica rs. 1.

— W dniu 25-ym b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. żony mojej, Julji z Żmudzińskich Malczewskiej, składam rs. 5 na wpis dla biednego ucznia gimnazjum. *Henryk Malczewski.*

— Rs. 11, zebranych na wieczorku wełnianym u pp. Z. na Lesznie (nr 65) składa się na wpisy dla niezamożnych uczniów.

— *A. n.* Szanowny redaktorze! Przesyłając przy niniejszem rs. 10 na wpis dla biednego ucznia, upraszam o zamieszczenie w piśmie swojem publicznego przeproszenia pani A. P. za przykrość, jaka z mojej przyczyny i wskutek pomyłki spotkała ją w cukierni p. Zawistowskiego. Zapewniając o szacunku jaki dla niej posiadam. *Samuel Teitelbaum*, Bracka nr 10.

— W dniu dzisiejszym, jako w rocznicę imienin ś. p. Aleksandra Pobóg Bielickiego, J. M. składa rs. 3 dla najbiedniejszych.

— Otrzymawszy po długich mozołach od dyrekcji drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej rs. 4 kop. 40 wynagrodzenia za uronienie w ekspedycji stacji Rokiciny części posyłki jabłek, składam takowe dla rozdania biednym wedle uznania redakcji. *Juljusz Wolfsohn.*

— Kołnierz znaleziony przy ulicy Marszałkowskiej dnia 20-go lutego, tj. we środę wieczorem, za udowodnieniem jest do odebrania w kantorze *Kurjera.*

Nekrologja.

† Ś. p. Witold **Górski,** obywatel ziemski, przeżywszy lat 30, w dniu 26 lutego r. b. przeniósł się do wieczności. W ciężkim smutku pozostała żona z dwojgiem dzieci, rodzicami i rodzeństwem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 28 b. m., we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski. —740—

† Ś. p. Jan **Czarnowski,** b. oficer b. wojsk polskich, obywatel ziemski, przeżywszy lat 81, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 26 lutego r. b., w Mirosławicach. Pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na pogrzeb w dniu 1 marca, o godzinie **12-ej** w południe, do kościoła parafjalnego w Łękach. —746—

† Ś. p. Adam **Szteinbok,** przeżywszy lat 34, opatrzony św. sakramentami, w dniu 26 b. m. przeniósł się do wieczności. Pogrążona w smutku żona wraz z rodziną zmarłego zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 28 b. m., w kościele św. Jana, o godzinie **9-ej** zrana i następnie na wyprowadzenie zwłok o godzinie **4-ej** po południu tegoż dnia i z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski. —743—

† Ś. p. Franciszek **Adanque,** b. właściciel cukierni, po długich cierpieniach zmarł w wieku lat 30. W ciężkim żalu pogrążony brat, żona i córka zmarłego zapraszają znajomych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy ulicy Mylnej, na cmentarz ewangelicko reformowany dnia 28 lutego we czwartek, o godzinie **4 i pół** po południu. —737

† Z powodu przypadającej w dniu 24 b. m. czwartej rocznicy śmierci ś. p. Wojciecha **Czajewicza,** b. sędziego pokoju, odbędzie się w dniu jutrzejszym w kościele św. Jana, o godzinie **11-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostały syn zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —744

† Dnia 28 b. m., we czwartek, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, o godzinie **11-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Aleksandra **Skorupskiego,** kupca i obywatela, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —738—

† Jutro, we czwartek, dnia 28 lutego, jako w dniu imienin ś. p. Romana **Porazińskiego,** odbędzie się za duszę jego żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **9 i pół** zrana, na które pozostała wdowa z synem zaprasza krewnych i życzliwych. —732—

† We czwartek, dnia 28 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, jako w rocznicę imienin ś. p. Aleksandra **Parisot,** b. mecenasa przy rządzącym senacie, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które pozostała w nieutulonym żalu wdowa i córka zapraszają przyjaciół i znajomych. —734—

† Jutro, dnia 28 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Mikołaja **Biernackiego,** b. fabrykanta fortepianów, jako w jedenastą rocznicę śmierci, na które pozostałe dzieci zapraszają. —729

† W piątek, dnia 29 lutego, odbędzie się nabożeństwo za duszę ś. p. Józefa **Poklewskiego Koziełł,** w kościele św. Barbary na Koszykach, o godzinie **9-ej** zrana. —742

Z Cesarstwa.

Petersburg 25-go lutego. — *Petersburskija wiedomosti* piszą: „W Wilnie w dniu 10-ym lutego urzędnicy prezentowali się pełniącemu obowiązki jenerał-gubernatora, jenerał-lejtnantowi Kachanowowi. Jenerał, zwracając się do obecnych, wyraził się mniej więcej w tych słowach: „Witam was panowie z nadzieją, że znajdę w was ludzi szczerze rosyjskich i czynnych pomocników. Ażeby na przyszłość nie było między nami nieporozumień, teraz zaraz oświadczam jaką drogą iść będę. We wszystkich urzędujących tu pragnę widzieć rosjan umysłem i sercem — rosjan nie wstydzących się tej nazwy i gorliwie pracujących w tym kierunku. Nie jest dla mnie kolegą i towarzyszem ten, kto się wstydzi rosyjskiego kierunku i nie dba o niego. Pójdę ręka w rękę tylko z rosjanami szczycącymi się tem pochodzeniem. Jeżeli na naszej drodze napotkamy ludzi innego sposobu myślenia, choćby w złotej karecie, to ta kareta będzie musiała ustąpić z drogi. A jeżeli ona nie ustąpi, w takim razie położymy się na drodze; umarli nie znają wstydu.”

Petersburg 25-go lutego. — Polemizując z dziennikami paryskiemi, *Journal de St. Pétersbourg* w dzisiejszym swoim przeglądzie politycznym powiada: „Gazety paryskie okazują jakąś skłonność do wyszukiwania najrozmaitszych powodów do różnienia mocarstw, zamiast starać się o wzmocnienie istniejącej między niemi zgody. Tak naprzykład gazeta *Temps* zamieściła obszerny telegram z Berlina, głoszący o złem wrażeniu, jakie na dworze wiedeńskim zrobiła niedawno opublikowana książka Maurycego Buscha o układach, jakie poprzedziły wojnę roku 1866-go. Korespondent o mało nie powiada, że ta książka stanie się powodem zerwania stosunków między dwoma mocarstwami. Tymczasem w prasie austrjackiej próżnoby szukać śladów takiego niezadowolenia. Wreszcie wypadki roku 1866-go i poprzedzające tę epokę należą do historji, a anegdoty odnoszące się do owych czasów z punktu widzenia międzynarodowych stosunków są zupełnie niewinne. Z drugiej znów strony *République française* daje do zrozumienia gabinetowi londyńskiemu, że powinienby wyrzec się Egiptu, a zwrócić natomiast całą swoją uwagę na Merw. „„Chcą sobie na przyszłość utorować drogę do Indyj przez Suez — to ślicznie! Ale Merw i Azja centralna zagrażają w przyszłości całemu cesarstwu wschodnio-indyjskiemu!”” — woła paryski dziennik. Bezinteresownego tego okrzyku nie usłyszeli atoli ci, do których był zwrócony, czego dowodzi odpowiedź udzielona lordowi Hamiltonowi przez lorda Fitzmaurice. Nasi paryscy koledzy powinniby zaniechać narzucania innym krajom nieegzystujących powodów nieporozumień i być oszczędniejszymi w udzielaniu rad, o które ich nikt nie prosi. W ogóle, aby nie popadać w błędy, mogliby za podstawę do swoich rezonowań wziąć powszechnie znaną prawdę, stwierdzoną długoletniem doświadczeniem, że monarchiczne rządy Europy trzymają się polityki opartej na własnych interesach, nie zaś na sentymentalizmach, albo osobistej niesympatji. We wszelkich rodzących się kwestjach wyszukują one nie tego co je może poróżnić, lecz tego co je może zbliżyć. Postępowania ich nie dyktuje uczucie zemsty lub niechęci.”

Petersburg 25-go lutego. — W *Echu* czytamy: „Podróż rosyjskiego pełnomocnika wojennego ks. Dołgorukiego do Friedrichsruhe, która przypadła jednocześnie z przyjazdem tamże niemieckiego ministra wojny, Bronsarda von Schellendorfa, wywołała ożywione rozprawy i domysły co do celu tej podróży. Zrazu mówiono, że ks. Dołgorukij będzie prowadził układy o zmianę w dyzlokacji wojsk rosyjskich nad zachodnią granicą, ale domysłowi temu zaprzeczyła niebawem wiadomość, że podróż niemieckiego ministra wojny nie ma nic wspólnego z wizytą ks. Dołgorukiego, tak, że dla tej wizyty trzeba było wynaleźć inne wyjaśnienie. Powstała więc pogłoska, że ks. Dołgorukij ma misję ułożyć wspólnie z ks. Bismarkiem warunki zjazdu Cesarza rosyjskiego z cesarzem niemieckim. Ale prasa zagraniczna nie poprzestała i na tem tłumaczeniu; obecnie w *Berliner Tageblatt* spotykamy się z następnem nieprawdopodobnem, ale za to wielce sensacyjnem doniesieniem, jakoby ks. Dołgorukij miał od rządu rosyjskiego polecenie porozumieć się z ks. Bismarkiem o rozmaitych kwestjach wewnętrznej polityki Rosji! Pod względem bezsensowności wiadomość ta znajduje odpowiednie dla siebie *pendant* w doniesieniu *Politische Correspondenz* o bliskiem jakoby przywróceniu w Rosji jakiejś najwyższej rady.”

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Berlin 26-go lutego. — Powitanie Jego Ces. Wys. Wielkiego Księcia Michała Mikołajewicza na dworcu kolei żelaznej przez następcę tronu było niezmiernie serdeczne. Obydwaj uściskali i ucałowali się pokilkakrotnie, poczem następca tronu odwiózł Wielkiego Księcia do pałacu ambasady, gdzie tenże zamieszkał, podczas gdy reszta deputacji stanęła w koszarach pułku cesarza Aleksandra.

Berlin 25-go lutego. — *Kreuzztg* donosi, że w pra-

skich kołach czeskich przygotowywa się adres do Ojca św., upraszający go, aby dla parafij, leżących w obrębie monarchji austrjackiej, a posiadających ludność czeską, mianowano tylko takich proboszczów, którzy język ten znają.

Paryż 25-go lutego.— Cassagnac, pisząc w *Pays* o przemowie księcia Hieromina Napoleona, powiada: „Widzę przed sobą cień cesarza z cieniem odwagi wywołującego cień stronnictwa."

Paryż 25-go lutego. — Zmowa górników w północnych departamentach Francji przybiera groźne rozmiary. Z 3694 górników wyższej kategorji pracuje tylko 203, z 11,178 górników niższej kategorji tylko 799. Rozpuszczenie przez zarząd kopalni Anzin 600 robotników spotęgowało zmowę.

Paryż 26-go lutego.—Zmarli tu jenerałowie Wimpffen i Schramm.

Londyn 25-go lutego.— Jenerał Graham znajduje się w Trinkitat w położeniu krytycznem. Powstańcy zajęli „fort Baekera" po drugiej stronie laguny, tak że jen. Graham jest osaczony w Trinkitat. Suakim jest w najwyższem niebezpieczeństwie; z jednej strony zagraża mu Osman Digma z drugiej buntownicze usposobienie ludności miejskiej. Armji jen. Grahama zbywa na artylerji, kawalerji i trenie. Z Kairu donosi angielski doradca kedywa Vincent, że kryzys finansowa jest nieunikniona. *Pall Mall Gazette* donosi, że obecnie już nie wystarczy do uporządkowania spraw egipskich nawet 10,000 ludzi, które Anglja zamierza wysłać teraz do Egiptu. W Kairze nie wierzą w skutek działań pacyfikacyjnych Gordona baszy.

Kair 25-go lutego.—Jen. Graham telegrafuje, że wylądowywanie wojsk w Trinkitat odbywa się pośpiesznie, wszakże pochód rozpocząć się może dopiero za dni kilka.

Waszyngton 26-go lutego—W izbie reprezentantów wniesiono bil, zakazujący cudzoziemcom nabywania ziemi w krajach unji.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 27-go lutego.

Nieodnowienie do tej pory przymierza austrjacko-niemieckiego—co zwykle na rok przed upływem terminu następuje — tłumaczą w tutejszych sferach dyplomatycznych jak następuje: „Książę Bismark dla dokonania swojego dzieła postanowił doprowadzić do starcia pomiędzy Austrją i Rosją, celem osłabienia obu i posunięcia wówczas granicy niemieckiej na wschód. Zamiar ten nie znalazł wszakże gruntu w Austrji, i owszem napotkał na nieprzełamany opór ze strony hr. Kalnoky'ego. Wskutek tego książę Bismark zrezygnował ze swoich planów, ale zarazem przymierze z Austrją utraciło w jego oczach swój urok. Natomiast uznał on potrzebę porozumienia się z Rosją, tembardziej, że po udaremnieniu planów wojennych pozostały na arenie dyplomatycznej tylko widoki ligi zachowawczo-monarchicznej. Wtedy nastąpiły wizyty w Berlinie i Friedrichsruhe, pojawiła się książka Buscha z odkryciami bardzo dla Austrji nieprzyjemnemi, a ostatecznie miejsce przymierza austrjacko-niemieckiego ma zająć znowu związek trójcesarski."

Berlin 27-go lutego.

W. Ks. Michał Mikołajewicz złożył jeszcze wczoraj wizyty kilku książętom i księżniczkom oraz feldmarszałkowi hr. Moltkemu, ministrom i posłom, o godzinie 5-ej znajdował się na obiedzie u cesarza Wilhelma, wieczorem zaś był na balu dworskim. Urzędowe przyjęcie deputacji odbędzie się w dniu dzisiejszym.

Berlin 27-go lutego.

Urzędownie stwierdzono, iż zbliżenie się Niemiec do Rosji nastąpiło z wiedzą i zgodą Austrji.

Paryż 27-go lutego.

Książę Orłow przybywa tu w pierwszych dniach marca, celem doręczenia prezydentowi rzeczypospolitej listów odwołujących, poczem udaje się niezwłocznie do Berlina.

Bazylea 27-go lutego.

Głosowanie ludu potwierdziło 4,479 głosami przeciw 2,910 uchwałę wielkiej rady kantonu, zabraniającą duchowieństwu zakonnemu nauczania w szkołach.

Londyn 27-go lutego.

Saint James Gazette donosi: „Celem poprawy finansowego położenia Egiptu, Bariąg proponuje opodatkowanie cudzoziemców, zamieszkałych w tym kraju."

Londyn 27-go lutego.

Izba gmin wybrała jednogłośnie Artura Peela nowym przewodniczącym.

Londyn 27-go lutego.

Urząd dla spraw indyjskich postanowił znacznie wzmocnić załogi w Quettah. Krok ten spowodowany został potrzebą zdwojenia czujności ze strony Anglji w Afganistanie, wskutek zajęcia Merwu przez Rosję.

Londyn 27-go lutego.

W sprawie wczorajszego wybuchu na dworcu kolei Wiktorji donoszą jeszcze: „Znaleziono skórzany kufer podróżny, zniszczony wewnątrz wskutek wybuchu."

Londyn 27-go lutego.

Z Kairu donoszą, iż w dniu jutrzejszym występuje w pochód kilka batäljonów armji egipskiej pod dowództwem oficerów angielskich.

Belgrad 27-go lutego.

Risticz, będący w stanie rozporządzalności, ma być pensjonowanym.

Kair 27-go lutego.

Kedyw przenosi się do Aleksandrji w obawie przed grożącemi rozruchami.

Petersburg 27-go lutego.

W dniu wczorajszym, jako w dzień tysiąclecia pamięci apostołów Cyrylla i Metodego, odbyło się w wielkiej sali rady miejskiej pod prezydencją metropolity moskiewskiego uroczyste doroczne posiedzenie słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności. Po odczytaniu sprawozdania metropolita wygłosił mowę, w której wzywał wszystkich obecnych i w ogóle wszystkich rosjan do dobroczynności względem narodowości słowiańskich. Rezultatem przemówienia była obfita subskrypcja ofiar złożonych na rzecz rodzin galicyjskich, dotkniętych nieszczęściem. Uroczystość zakończyła się duchowną kantatą.

GIEŁDA.

Dnia 27-go lutego 1884 roku.

Wczorajsze wyższe notowania kursu rubli do 200 m. za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną bardzo dobrze, jak się to spodziewać należało, usposobiły giełdę warszawską. Postawiono odrazu żądania dosyć znacznie niższe od wczorajszych.

Wiadomości z zebrań przedgiełdowych dzisiejszych berlińskich nie powinnyby były ostudzić tego zapału, donosiły one bowiem o zamiarach żądania 200.25 — czyli o nadziei uzyskania kursu wyższego niż wczoraj.

Jednakże brak doniesień pozytywnych o kursie jaki płacić zamierzają z jednej strony i stosunkowo do pokupu mała ilość oddających, co ośmieliło do podwyższenia żądań przez sprzedawców — sprawiły, iż obniżka przy porównaniu kursów końcowych dzisiejszych i wczorajszych nie jest tak wielka jakby się tego spodziewać było można.

Cyfry dokładnie tego dowiodą.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 50.25 —o $2^1/_2$ kop. niżej. Płacono z początku 50.15 do $50.17^1/_2$, w rezultacie tylko $2^1/_2$ kop. niżej niż wczoraj. Wiadomo też, iż niskie dyskonto prywatne w Berlinie wpływa na dość znaczną różnicę kursu pomiędzy krótko a długoterminowemi wekslami. Krótkoterminowe 50.10—w żądaniu również o $2^1/_2$ kop. niżej, z początku oddawane były po 49.95—lecz później coraz były droższe przy niechęci sprzedawcy i doszły do 50.05—czyli do kursu przeciętnego wczorajszego.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych obrotów wekslowych nie dokonano.

Na Londyn również nic nie robiono przy żądaniu 10.19.

Na Paryż 40.70 za 100 franków żądano i płacono z początku 40.60, później zaś $40.62^1/_2$,—kurs końcowy o $2^1/_2$ kop. niższy od wczorajszego.

Na Wiedeń 84.50 żądano, płacono 84.20 i 84.30 wedle gatunku papieru i chwili tranzakcji.

Papiery bardzo małym obrotom uległy.

Listy likwidacyjne bez zmiany. 88.35 za większe i 88.20 w żądaniu bez ruchu. Kurs pożyczki wschodniej podniesiony do 93.75 stosownie do notowań petersburskich—lecz również bez tranzakcji.

Listy zastawne ziemskie zaniedbane. Kursa bez zmiany 100.35, 100.25, 100.15 za serję I-szą 100.15, 100.10, 100 za III. Serji II i IV nie ma wcale i pokup na nie również się nie objawia.

Miejskie: 91, 94, 93.15, 92.75. Te ostatnie po 92.60 anawet 92.70 kupowane były.

Łódzkie: 86.25, 85.25, 83.65—bez ruchu.

Rynek akcyj w zupełnym zastoju.

Godzina $12^1/_2$. — Usposobienie mocniejsze. Najwyższe z kursów powyżej przytoczonych jeszcze płaconoby.

J. Wł.

— Do zarządu okręgowego warszawskiego Towarzystwa krzyża czerwonego wpłynęło od dnia 1-go grudnia do 1-go stycznia 1884 r.

A) Na korzyść krzyża czerwonego:

Ze sprzedaży kuponów serji Banku państwa wpłynęło rs 10 kop. 76, od mieszkańców gminy H-lenów powiatu błońskiego kop. 70, od mieszkańców powiatu łódzkiego rs. 32 kop. 20, od pp. sędziów pokojów 2-go okręgu gubernji radomskiej rs. 4, od duchowieństwa biłgorajskiego parafjalnego dekatatu rs. 13, od osób warszawskiej cerkwi cytadelnej rs. 1 kop. 5, od służbowych w seminarjum nauczycielskiem w Wymyślu rs. 2, od osób prawosławnej cerkwi w Kibartowie rs. 3, nie opłacone w roku 1883 za asygnację nr 1 rs. 10, od jenerał-lejtenanta barona N. J. Medema rs. 10, od małżonki tegoż baronowej Zofji Iwanownej Medem rs. 10, od wice-gubernatora warszawskiego J. A. Andrejewa rs. 10, od małżonki tegoż Heleny Stefanownej rs. 10, od pułkownika N. S. Jazykowa rs. 10, od małżonki tegoż Marji Stefanownej Jazykowej rs. 10, od kamerjunkra księcia N. N. Manyłowa rs. 3, od bankiera S. L. Kronenberga rs. 10, od protojereja Teodora Lewaszewa rs. 2, od księdza Kurhanowicza rs. 1, od radcy stanu S. L. Stefanowicza rs. 1, od osób prawosławnej cerkwi w Częstochowie rs. 1. od duchowieństwa dekanatu siedleckiego rs. 2, od osób prawosławnej cerkwi w Suwałkach rs. 4, od osób prawosławnej cerkwi w Lublinie rs. 2, od duchownych prawosławnej cerkwi w Kaliszu rs. 2, od duchownych prawosławnej cerkwi w Łowiczu rs. 1 kop. 50, zazisane na dochód a nie wypisane w r. 1883 za asygnacją nr 1470 rs. 10, od urzędujących w izbie skarbowej warszawskiej rs. 5 kop. 40, z izby skarbowej warszawskiej zebrane do puszki rs. 16 kop. 77, od urzędujących na komorze celnej w Grajewie rs. 19 kop. 50, od djakona Kwaśnieckiego i psałomszczyków Maksymowicza i Ptycyna rs. 1 kop. 30, od osób prawosławnej cerkwi w Lechowie rs. 3, od dekanatu suwalskiego parafjalnego rs. 1 kop. 65, od braci klasztoru w Jabłecznie rs. 4 kop. 69, od osób prawosławej cerkwi na komorze celnej w Olkuszu rs. 1 kop. 50, od duchowieństwa dekanatu bialskiego rs. 7 kop. 60, od J. S. Sankowskiego rs. 1, od mieszkańców gminy Rudzenko powiatu radzymińskiego kop. 75. od bankiera J. J. Epsteina papieru za rs. 20, zamiast opłaty jako członka. Razem wpłynęło w miesiącu grudniu 1883 rs. 244 kop. 68, a z remanentem po 4 grudnia rs. 93,020 kop. 47. Z tego wydano rs. 2225 kop. 38, pozostało przeto w dniu 1 stycznia r. b. rs. 90,795 kop. 36.

B) Na korzyść zgromadzenia warszawskiego sióstr miłosierdzia św. Elżbiety:

Od osób kościoła prawosławnego w cytadeli warszawskiej kop. 75, od J. Sołomonowskiego kop. 50, od duchowieństwa cerkwi prawosławnej w Łowiczu rs. 2, od dzierżawcy cząstki ziemi w miejscowaści zwanej „Prater" płacy dzierżawnej z karą od 20 wrześuia do 20 grudnia 1883 r. rs. 142 k. 14, z dekanatu kościelnego suwalskiego kop. 65, od księdza Aleksandra Siemenowskiego rs. 1, z rady opiekuńczej Towarzystwa dobroczynności powiatu hrubieszowskiego płaca za dwie siostry miłosierdzia będące przy szpitalu w Hrubieszowie za drugie półrocze 1883 rs. 106. Razem w przychodzie m. grudnia r. z. rs. 253 kop. 4. Z dniem 1 stycznia r. b. znajduje się rs. 33,250 kop. $4^1/_2$.

C) Na urządzenie namiotu lazaretowego Cesarza Aleksandra II-go.

Od urzędujących w izbie skarbowej warszawskiej rs. 3 kop. 85. Z dniem 1 stycznia r. b. znajduje się rs. 112 k. 61

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Otello". Jutro: „Hugonoci".— ROZMAITOŚCI. Dziś: „Montjoye". Jutro: „Odetta".— MAŁY (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Wesele Oliwety". Jutro: „Aby handel szedł" i „Żołnierz królowej Madagaskaru".

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 27-go lutego 1884 r.

Weksle:	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50 10	—.—
Londyn 1 funt sterl. " "	10 19	—.—
Paryż 100 franków " "	40 70	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	84.50	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100 35	—.—
" " " m.	100 15	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96 00	—.—
" " " II	94.00	—.—
" " " III	93 15	—.—
" " " IV	92 75	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86.25	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88.35	—.—
" " mała.	88 20	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93 75	—.—
II " " rs. 100	93 75	—.—
III " " rs. 100	93 75	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Le[illegible]	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Ł[illegible]ni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. [illegible]w.	—.—	—.—

Wartość kuponow:
Od Listów zast. nowych 5% kop. $90^{5}/_{18}$.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $202^{7}/_{9}$.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $161^{1}/_{9}$.
Od listów likwidacyjnych kop. $95^{5}/_{9}$

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 27-go lutego 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	k o p i e j e k			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	—	—
" " biała . . .	—	—	770	850
" " wyborowa .	—	—	885	915
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	550	575
" średnie	—	—	—	—
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	615	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
" solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękkie "	—	—	—	—

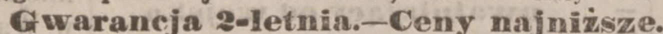
Cena okowity:

z dnia 27-go lutego 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 65.
wiadro rs. 8 kop. 14³.

MASZYNY DO POŃCZOCH, uznane za najlepsze.
JULJAN BERG, Mazowiecka Nr 14. r-22

W ciągu jednej nocy wyleczyć można popękanie skóry, odmrożenie, krostki, liszaje, plamy czerwone, jak w ogóle wszelkie choroby skóry, za pomocą
CRÈME SIMON.
Jest to doskonały środek dla podtrzymania pięknej cery twarzy i rąk, używany przez elegancki świat damski w Paryżu, Wiedniu, Londynie etc.
Simon, 36 Rue de Provence w Paryżu.
W Warszawie, dostać można u wszystkich fryzjerów i we wszystkich perfumerjach. 26

Największy w kraju Skład Zegarów i Zegarków, oraz Magazyn Wyrobów Jubilerskich
ZŁOTYCH, SREBRNYCH I BRYLANTOWYCH,
M. J. AUGUSTYNOWICZA,
Krakowskie-Przedmieście nr 9, (róg Królewskiej),
poleca nowe transporty nadeszłe z Paryża: **Zegary gabinetowe, buduarowe, stołowe i kominkowe, garnitury z kandelabrami** (Cuivre polis), styl Ludw. XIV i XV i Renaissance.—**Zegary Regulatory** ścienne, wagowe, w szafkach, z różnorodnego drzewa, od skromnych do bardzo ozdobnych, **(mechanizmy najwyższych gatunków)** i wypróbowanej dobroci. **Wielki wybor zegarów podróżnych i budzików,** francuzkich fabryk różnorodnej formy i ceny. 402r
Gwarancja 2-letnia.—Ceny najniższe.



Dobre kupno.
Majątek w gub. Kaliskiej, włók 95, w tem łąk włók 6, lasu włók 20, park pyszny, pałac, folwarków 4, każdy z oddzielną hypoteką, mogą być osobno sprzedane. Budowle wszystkie murowane. Majątek drugi włók 50, w tem lasu budowlanego włok 20. Majątek trzeci włók 21, pałac murowany, budynki dobre, lasu włók 11, bez służebności, dochodów stałych rs. 1,800. Zbiór siana około 40 stogów. Dwa ostatnie majątki leżą w gub. Lubelskiej.—Wiadomość u pełnomocnika Długa № 45, mieszk. 4, od godz. 4—6. 460r

Plac do zabudowania
znakomicie położony, w Alejach Jerozolimskich, od strony południowej, blizko Nowego-Światu № 22, frontu ł. 65, na 15 okien, głębokości łok. 68, na bardzo dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość u właściciela tegoż placu, Nowy-Świat № 18, mieszk. 28, od godziny 11 do 12 i od 4 do 5. 617

TANI
Magazyn Bławatny
pod firmą 2536r
W. Kleczyński i Sp.
Krakowskie-Przedmieście Nr 58,
w Gmachu Resursy Obywatelskiej,
otrzymał wielki wybór towarów półwełnianych, jako też i czysto wełnianych i sprzedaje takowe jak zawsze po cenach bardzo nizkich, a mianowicie:

Streep long w różnych kolorach gładkich, łok. po kop. 20.
Reps long 1¼ szer., w kolorach gładkich, łok. po kop. 25.
Krepa 1¼ ł. szer., w kolorach gładkich, łok. po kop. 30.
Merinos faconé w kolorach gładkich, ł. po kop. 35.
Krepa podwójnej szerokości, w kolorach gładkich, łok. po kop. 50.
Varsovienne croisé podwójnej szerok., czysto wełniane, łok. po kop. 80.
Tarara podwójnej szerok., czysto wełniane, ł. po k. 90.
Materjały w kratkę łok. po kop. 13, 18, 30 i 40.
Plaid w kratkę 2 ł. szerok., ł. po k. 60, 75, 85, rs. 1. 1.10.
Kaszmiry czarne łok. po k. 60, 70, 90, rs. 1, 1.15, 1.25, 1.35, 1.50, 1.65, 1.80 1.95, 2.35.
Perkale białe łok. po k. 9, 11, 12½, 15, 16.
Aksamity czarne od rs. 2 za łokieć. 458r

PANNY
sklepowe, jako też podręczne, potrzebne są zaraz lub od 1-go Marca r. b.—Wiadomość w Magazynie kapeluszy i czapek, Podwal 14. 592

W dniu 21-m Lutego skradziony został w Skierniewicach
List Zastawny
Towarzystwa Kredytowego Miejskiego serji I-ej № 034,519 na rs. 100. Zawiadamia się o tem pp. Bankierów i uprasza, aby przy dostrzeżeniu takowego, zawiadomili policję i interesanta. Ulica Złota № 22, m. 7. 624

Ważne dla Kapitalistów. R456
Zamierzonem jest założenie dla **Łodzi** i okolicy banku hypotecznego dla pożyczek na grunta. Kapitaliści chcący w tem uczestniczyć, zechcą adresy swe z podaniem rozporządzalnego kapitału, przesłać do **Rudolfa Mosse, Berlin S. W.,** pod lit. **J. Y. 6039.**

Prawdziwe tylko te, które zaopatrzone w poniższy znak: „NIE KASZLAJ“
Huste-Nicht
Schutz Marke.
„NIE KASZLAJ“ EKSTRAKT-SŁODOWY i KARMELKI L. H. PIETSCH'A & Comp. z Wrocławia.
Z licznych listów dziękczynnych **znany, niewątpliwy i najlepszy** środek djetetyczny przeciwko **kaszlom, kokluszom, katarom, przeziębieniom, zaflegmieniom, chorobom piersi i gardła,** zwycz. **katarom,** aż do **zapalenia płuc,** Zwracamy na to **uwagę!** —Oprócz wielu podziękowań posiadamy **urzędową odezwę dziękczynną** głównego zarządu **Krzyża Czerwonego** w Petersburgu.
Do nabycia w Warszawie u L. Spiess'a i Syna, plac Teatralny. 17R

4 PLACE
od 2 do 11,000 łok. kwadr.
do sprzedania, na Starej-Pradze, na nowootworzonej ulicy, przy kolei Terespolskiej.—Wiadomość: Marszałkowska 27A, mieszk. 3, z rana do 9 i od 4—6 po południu. 556

Ważne zawiadomienie.
Dla pp. Przedsiębierców, Przemysłowców i Inżenierów prowadzących roboty.
PP. Inżenierowie, Przedsiębiercy i Przemysłowcy, potrzebujący **zdolnych i porządnych rzemieślników,** jako to: **Cieśli, Mularzy, Stolarzy, Ślusarzy, Kowali, Blacharzy, Tokarzy, Zdunów** i innych, oraz prostych robotników, zechcą się zgłaszać po bliższe informacje do Zarządzającego Pierwszem Biurem Posłańców w Warszawie. Marszałkowska № 48; codziennie od godziny 10 rano do 3 po południu. 590

NAUCZYCIEL
z upoważnieniem Władzy, poszukuje zajęcia w pensjonatach prywatnych męzkich lub żeńskich. Zielna № 7, mieszkania 22. 586

Do sprzedania
APTEKA
milę od kolei żelaznej, z obrotem rocznym 1,700 rubli—Bliższe szczegóły powziąć można w aptece p. Kucharzewskiego, u p. Lemańskiego. 428R

Nowo-Mińsk.
Plac na Ville lub Zakład przemysłowy, łokci □ 15,000, na gruncie dziedzicznym, przy stacji, w lesie sosnowym, jest do sprzedania za cenę bardzo przystępną. — Wiadomość: ulica Krucza № 10a, 1-sze piętro, mieszk. № 4; od 4—6 po południu. 544

LOKAL
składający się z trzech pokoi, z całem urządzeniem, z komfortem umeblowany, a to od dnia 1 Kwietnia. Ulica Świętokrzyzka № 3 domu, wiadomość u stróża. 600

Ogłoszenie Sprzedaży.
Niniejszem podaję do publicznej wiadomości, że w dniu 16 (28) Lutego r. b., to jest w Czwartek, o godzinie 10 rano, odbędzie się licytacja prawnie zajętych przez Komisarza Sądu Okręgowego p. Grzędzińskiego, różnych ruchomości, jako to: karet, powozów, faetonów, koni z kompletną uprzężą, przy ulicy Nowy-Świat pod № 35 i mebli pod № 12 na tejże ulicy. Sprzedaż rozpocznie się pod № 35. 622

Ważna wiadomość.
W zakładzie naukowym pr. męzkim przy ul. Twardej № 19, mogą być udzielane lekcje od 4 do 6 po południu, specjalnie jęz. ruski, niemiecki i arytmetyka, każdodziennie z wyłączeniem świąt, za wynagrodzeniem rs. 5 miesięcznie z góry. 618

Wiedeńska Wystawa Powsz. 1873. Medal zasługi. — Założona w r. 1852 — Paryż 1878.
Pierwsza Ces.-Król. uprzywilejowana
Wiedeńska fabryka naturalnych
Drożdży prassowanych
J. Weiner & Söhne, Wiedeń,
Wystawa Przem. Wiedeń 1880. — poleca wolne od krochmalu **Drożdże piekarskie** (piwne), otrzymane przez dokładną fermentację i trwałość. Cena rubli 25 w skrzyniach zapakowane, rs. 30 w pakietach po ½ kilo, za 100 kilo loco Granica franco ambulaż. 457R — Wystawa Przem. Cieplice 1875.
Melburn 1880. Cieszyn 1880. Medal srebrny. — Poszukuje się Agentów — Praga 1874. Linz 1875. Srebrna nagroda państwowa.

Do Kantoru Bankierskiego w Warszawie, **potrzebni są**
AGENCI
na prowincję.—Oferty pod lit. **Bank,** nadesłać do **Biura Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18.** 434R

Do sprzedania
w Grodzisku,
Młyn wodny z 2 włókami gruntu, **duży Ogród** z zabudowaniami gospodarskiemi i 20 morgami gruntu, **Willa** murowana z ogrodem i **Plac** na fabrykę, naprzeciwko stacji. Wiadomość Chmielna № 9, u właścicielki domu. 506

Pianina Zagraniczne NOWE, fabr. Gerhardta,
są do sprzedania, mogą być dane i na wypłatę, skrzypce i struny włoskie do sprzedania w **Składzie fortepianów**
K. Fritzsche,
ulica ŚWIĘTOKRZYZKA № 25,
wprost Jasnej. 555

Białe Rączki!
Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce, wybiela i wydelikatnia preparat **„Lotion Helioderm“** po kilkorazowem posmarowaniu, Cena za flaszkę rs. 1.20. — Sprzedaż w Perfumerji **Aleksandra Kocha,** Krakowskie-Przedmieście № 83. 20

JADWIGA i S-ka.
Nowo-założona
PRACOWNIA
Sukien i Okryć Damskich
wykonywa robotę starannie, z gustem, szybko i po cenach przystępnych. Piękne i i tanie kwiaty również do nabycia. 460
8. NIECAŁA 8.

Nowe Światło
Lampy i Latarnie
do oświetlania Gazorodem v. „ligroiną,“ z fabryki **Huffa** w Berlinie, palące się bez knotów i cylindrów, czystym szerokim płomieniem gazowym, sprzedaje wyłącznie kantor
Stanisława Józefa Lawendel,
Nowo-Zielna № 35. 441R

Za 750 rs.
DOSTARCZAM
całkowite
Wyprawy płócienne.
obejmujące bieliznę stołową, bieliznę na pościel, bieliznę wierzchnią i kuchenną), **którym w doborze, dobroci materjału i staranności w wykończeniu,** żadne inne **polecane** nie dorównywają.
Cenniki na żądanie wysełа się franco.
ADOLF SACHS.
345R Dostawca nadworny.
Wrocław, ulica Oławska 5/6.

Do sprzedania za rs. 800 para ładnych, dobranych i dobrze ujeżdżonych
Koni Wałachów
po lat 9 mających, w Alejach Ujazdowskich, ulica Ogród Róż № 3. 607

SKLEP

narożny, do sprzedaży artykułów spożywczych, w którym od lat kilku istnieje takowy, w korzystnem położeniu, w dobrym punkcie, jest do wynajęcia na lat kilka od 1 Kwietnia 1884 r., w domu № 3/3283 za rogatką Jerozolimską. Wiadomość u właściciela domu. 626

2 Majątki Ziemskie

do sprzedania bez pośrednictwa, jeden 156 włók, a drugi 82 włóki, położone przy kolei. Wiadomość Leszno 18, mieszk. 12, rano do 11, po południu od 4 do 6. 631

TANIO!!!

Można nabyć 2 duże **olejne obrazy** znakomitych malarzy, w pozłocONYch, z rzeźbami ramach. Muranowska 21, mieszk. 6. 632

Sprzedaje się tanio

Wierzchowiec czerkies

doskonale wyjeżdżony. Hotel Saski; stangret Władysław. 633

8,200 łokci

placu, po rublu, do sprzedania na Starej-Pradze. Wiadom. Leszno 18, m. 12, rano do 11 po południu, od 4 do 6. 630



OCIER

623

rasy arabskiej, rozpłodowy i zaprzęgowy, siwy lat 7, przysłany ze wsi, do sprzedania w Zajeździe Płockim, na Podwalu; stangret Jan.



Fortepian

629

Fabryki Budynowieza, o 7 oktawach, z całym blatem, 4 szprejce, palisandrowy, jest do sprzedania. Długa 8, mieszk. 35 u Biernackiego.

STOKFISZ

po-kapucyńsku,

smacznie przyrządzony, codziennie podaje się w pokojach, przy handlu win, 451R

J. Zahorskiego,

róg Marszałkowskiej i Siennej.

Ostrzeżenie.

Doszło do mojej wiadomości, że w obiegu znajdują się weksle wystawione już to przez S. Żurkowskiego już to przez S. Perkala z mocim indossem. Podpisy na tych indossach uznaję za fałszywe i nie mające żadnego znaczenia i uprzedzam aby takich weksli nikt nie nabywał. 625

L. GUTGELD.

W Instytucie gimnastyczno-leczniczym i fechtunku,

Nowy-Świat № 5, lekcje odbywają się obecnie pod kierunkiem p. Graff Rudolfa b. ucznia znanego chlubnie od wielu lat zakładu na Sewerynowie, p. St. Majewskiego (dawniej Th. Matthes). 628

Ogłoszenie.

W pułku Grodzieńskich huzarów w Łazienkach, w d. 17 (29) Lutego r. b., o godz. 10 rano, odbędzie się licytacja na sprzedaż 3 koni zaprzęgowych. 835

Paryżanin

wysoko wykształcony, posiadający język niemiecki, życzy udzielać lekcje za umiarkowaną cenę. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 392R

SKŁAD STRUSICH PIÓR W. Dubrowitza.

przeniesiony został na róg ulic Karmelickiej i Dzielnej № 19, do domu pp. Cukra i Fischhauta. W tymże składzie odbywa się sprzedaż Kapeluszy słomkowych. 636

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Marca r. b., o godzinie 11-ej rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na budowę dzwonnicy drewnianej i zabudowań gospodarskich, na nowym cmentarzu Brudnowskim, od sumy anszlagowej rs. 855 kop. 41.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium, w ilości rs. 86 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się budowy dzwonnicy drewnianej i zabudowań gospodarskich, na nowym cmentarzu Brudnowskim, za summę N. N. rs., N. N. kop., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 86 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N., (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 446r

PIGUŁKI ŻELAZNE D^ra RABUTEAU

LAUREATA INSTYTUTU FRANCYI

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU są pokryte cukrem.

Liczne studya, dokonywane w szpitalach przez professorów fakultetu paryzkiego wykazały stanowczą skuteczność Pigułek żelaznych Rabuteau w następujących słabościach: *blednicy, bezkrwistości, w utratach krwi, w ogólnej niemocy, wycieńczeniu, w rekonwalescencyach, w słabościach dzieci* i wszystkich w ogóle słabościach spowodowanych *brakiem krwi*.

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU nie czernią zębów, dają się trawić najsłabszym osobom nie powodując obstrukcyi. Zażywać regularnie po trzy pigułki rano i wieczorem przed jedzeniem.

Kuracja żelazem za pomocą pigułek Rabuteau jest bardzo oszczędną, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.

Należy wystrzegać się podrobień, i wymagać jako gwarancję na każdym flakonie pigułek żelaznych D-ra RABUTEAU markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzoną w podpis: **Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon.**

Nabywać można w Paryżu u Clin i Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy.

EAU SALLÈS

WODA SALLÈS

Wyłączna sprzedaż w Warszawie u

ALEKSANDRA KOCHA

Trzydziesto letnie ciągłe wzrastające powodzenie jest gwarancyą dostateczną o dobrych skutkach tej cudownej **WODY SALLES**. Przywraca ona siwiejącym włosom na głowie i brodzie ich pierwotny kolor po jedno lub dwurazowem użyciu ito bez wszelkiego mycia i przygotowania. Włosy po ufarbowaniu stają się miękkiemi, nabierają pięknego połysku i nadzwyczaj trwały naturalny kolor bez brudzenia skóry lub bielizny. Skutek pewny i niezawodny.

Emile SALLÈS fils, Perfumer i chemik. Dom założony w roku 1850 w Paryżu, ulica Turbigo, Nr. 73.

Cena rs. 3, z przesyłką rs. 3 kop. 50.

PROSZKI DO ZĘBÓW • PELLETIER'A

CZŁONKA PARYZKIEJ AKADEMII LEKARSKIEJ

ODONTYNA PELLETIER'A

Nadaje białości zębom bez psucia emalii i wstrzymuje próchnienie.



Każde pudełko zalepione jest pieczątką tu wydrukowaną, w czterech kolorach.

ELIXIR PELLETIER

Wzmacnia dziąsła, uśmierza ból zębów, perfumuje usta.

Każdy flakonik oblepiony jest pieczątką tu wydrukowaną, w czterech kolorach.



FABRYKA w domu L. FRERE 19 rue Jacob w PARYŻU.

U wszystkich Aptekarzy i w Składach perfum.

PRZECIW *Katarom, Grypie, Zapaleniu oskrzeli*, Sirop i Pâte pectorale de Nafé, Delangrenier'a z Paryża posiadają skuteczność pewną i sprawdzoną przez Członków Francuzkiej Akademii Medycznej; niezawierając w sobie ani Opium, ani Morfiny, ani Kodeiny, mogą być bez obawy dawane dzieciom dotkniętym *Kaszlem* albo *Kokluszem*.

Składy we wszystkich Aptekach Rossyi.

PIGUŁKI MEYNET

Z Ekstraktu TRANU RYBIEGO,

zatwierdzone przez Paryzką Akademję Medyczną

Zastępują korzystnie tran rybi nie sprawiając nesmaku, ani odbijania.

Przeciw skrofułom, bladości cery, chorobom piersi, anemji i w rekonwalescencji, w słabościach starości i rozwijaniu się dzieci.

Skład hurtowy A. FOURNY 44, ulica Amsterdam, w Paryżu,—W Rossyi, we wszystkich główniejszych aptekach. 64

Dwa Place

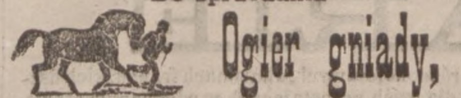
po 31 łok. frontu, 64 głębokości, do sprzedania **razem** lub **pojedynczo** przy ulicy Ciepłej, pomiędzy Grzybowską i Krochmalną. Z powodu zamierzonego **urządzenia bazarów** na posesjach po **Mirowskich Koszarach**, place te mają dobrą przyszłość. Wiadomość Marszałkowska № 60, w Magazynie Mebli, 1-e piętro. 219r

Dywany Wschodnie

Perskie, Bucharskie i Uralskie, 526

w cenie od rs. 2 do 200; **futra i chustki puchowe, angorskie**, sprzedają się tanio. Świętokrzyska № 29, prawa oficyna, 1 piętro.

Do sprzedania



Ogier gniady,

zaprzęgowy i stadny, 5-cio-letni. Widzieć można do godziny 12 w południe. Warecka 9, stangret Jakób.—Bliższa wiadomość: Warecka 13 m. 3. 572

W nowo-stworzonej

Pracowni Ubiorów Kościelnych

pod wezwaniem

Ś-tej JADWIGI,

można dostać gotowych aparatów zamówić nowe, lub oddać do reperacji stare.—Krak.-Przedmieście, wprost Hotelu Europejskiego, № 38, m. 6.—**E. Biesiekierska.** 410

Bezpłatna porada ambulatoryjna

dla niezamożnych chorych

w Klinikach Szpitali:

Dzieciątka Jezus i Ś-go Rocha.

Prof. Dr Popow, choroby wewnętrzne we Wtorki i Czwartki, od godz. 11 do 12½, w Szpitalu Dzieciątka Jezus.

Prof. Dr Efremowski, choroby chirurgiczne od 12 do 1½, codziennie w Szpitalu Dzieciątka Jezus.

Prof. Dr Wolfring, choroby oczu od 12 do 1½ p. p. codziennie w Szpitalu Ś-go Rocha. 13—R

Wyłączna hurtowa sprzedaż

Ceny fabryczne.

SZYB do OKIEN

Najlepsze w kraju.

z fabr. Pawła Ebstein w Sosnowicach,

u p. A. FREUND, 227r

Marjańska Nr 4.



Kataplazm ten zastępuje w zupełności przyrządzany zwykle z tłuczonego siemienia. Dosyć jest zamoczyć w gorącej wodzie kawałek płótna, aby mieć **kataplazm** lekki, tłusty, zachowujący wilgoć i ciepło przez kilkanaście godzin. Dodana cerata służy do dokładnego przystania do bolącego miejsca. 362

Kataplazm pieczęty z siemienia lnianego wyrobu B. Ekelego, apt. Cena 75 k.

Pragnę objąć posadę **nauczyciela domowego.**

Karl Müller,

Student Teologii.

455R **Wrocław**, an der Kreuzkirchen 10.

Huta szklanna.

Niniejszem uprasza się pp. **Hutników**, wyrabiających **szyby zwyczajne**, tak zwane **Rossajdy i Całówki**, w dobrym gatunku, o nadesłanie swych ofert, a to w celu bliższego porozumienia się o dostawę takowych mniej więcej **skrzyń 300**, franko Warszawa, pod adresem: ulica **Podwal № 7 w Warszawie**, skład szkła, porcelany i fajansu. 406R

Alexy Baytel.

Dowód Banku Polskiego

№ 15210 zgubiony został, znalazca zechce złożyć w Kantorze Banku Polskiego. 319 R

W części miasta spiesznie zaludniającej się i posiadającej najlepsze warunki sanitarne, przy ul. Pięknej, obok alei Ujazdowskiej i Szwajcarskiej Doliny, jest do sprzedania na dogodnych warunkach 579

PLAC

łok. ☐ 3,841, formy prostokątu, na budowę domu o 11 oknach. Marszałkowska 54, mieszk. 4, po g. 5 po południu.

FOLWARK

430 R

pod Warszawą, przy szosie i przystanku dr. żel. Terespolskiej, 3½ włóki, z lasem sosnowym starym. Budynki nowe, dom obszerny z meblami, dwie nowe wille na letnie mieszkania z kompletnem urządzeniem i meblami, ogrody, staw, lodownia murowana, kąpiel, inwentarz żywy i martwy—**do sprzedania.** Wiadomość w Kantorze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. Senatorska № 18.

3831r

ZAWIADOMIENIE.

Dotychczas istniejący

SKŁAD KRYSZTAŁÓW, PORCELANY I FAJANSU

F. CHWASTKIEWICZA,

ZAMIENIONY ZOSTAJE NA

Specjalny Skład Szkła, Porcelany, oraz innych przedmiotów dla Urządzeń Aptek, Składów Materjałów Aptecznych, Laboratorjum Chemicznych i Fizycznych,

który nadal pod tąż samą firmą i w tem samem miejscu pod moim osobistym kierunkiem prowadzonym będzie. — Z tego powodu **ryczałtowa sprzedaż lub częściowa wyprzedaż** szkła, porcelany i fajansu, dla ozdoby i użytku domowego służących, rozpoczęła się z d. 18 Lutego 1884 r.

F. Chwastkiewicz,

Cenniki illustrowane powiększone, wkrótce rozesłane będą. **Miodowa, róg Senatorskiej 496/1.**

MOSKWA 1872. Stempel na korku. MOSKWA 1882.







Browar Parowy W. Kijok & Comp.

w WARSZAWIE,

Ma zaszczyt donieść do wiadomości publicznej, iż sprzedaż detaliczna

Piwa w Butelkach,

uskuteczna się we własnych sklepach przy ul. **hr. Berga**, dom Krasińskich, **Nowy-Swiat № 12, Bednarskiej № 20, Niecałej № 10, Długiej № 6**. — oraz u pp. **Kupców i w Składach Wódek.**

NB. Butelki opatrzone są na szkle firmą Browaru, **korki** zaś **z obydwóch stron powyższym stemplem.**

Nadto dla wiadomości pp. **Handlujących na Prowincji** i Utrzymujących **Bufety** przy dr. żel., nadmienia się, iż regularnie wysyłane są w stale oznaczone dni

Własne Wagony Specjalne

z piwem w beczkach i butelkach.

Dr. Żel. **Nadwislańską**, w kierunku do **Kowla** i **Mławy.**
" " **Terespolską**, " " **Brześcia Litewskiego.**

I z takowych konduktor oddaje żądaną ilość piwa w beczkach i butelkach.

Bliższe informacje otrzymać można na stacjach dr. żel., oraz w powyższych sklepach Kantorze Browaru. 371

Nowo-otworzona Fabryka

Piór strusich, fantazyjnych i Egret,

poleca swój wielki wybór piór czarnych, kolorowych i fantazyjnych, w najlepszym gatunku, po cenach nader nizkich. Z uszanowaniem

LEOPOLD SCHLESINGER,

533 **24 Świętokrzyzka 24,** osobny oddział w fabryce gorsetów W. Steinera.



poleca zaszczycone medalem srebrnym na ostatniej Wystawie w Amsterdamie

Wina naturalne

które sprzedaje od kop. 30 za butelkę, lub rs. 1 kop. 35 za garniec i wyżej, stosownie do dobroci.

Wina Szampańskie

nieustępujące zagranicznym, od rs. 1 do rs. 3 za butelkę.

Sprzedaż tychże Win odbywa się także po cenach oryginalnych w następujących składach:

p. **Bartolda, Marszałkowska № 50.**
p. **Rafalskiego, Czerniakowska № 69**
w Składach Merkurego.
w Płocku u p. H. Wasserzuga
we Włocławku, u p. **M. Kochanowicza, Stary-Rynek.**
w Zamościu u Diechtera w Hotelu Lwowskim. 2645R

Zlecenia na prowincji upraszamy wprost do naszego kantoru przysyłac, gdzie takowe bez zwłoki, za zaliczeniem (Nachnahme) wykonywane będą. Cenniki rozsyłamy na żądanie franco

Przy sprzedaży wypraw cena hurtowa.

Specjalna Fabryka Gorsetów

POD FIRMĄ

„MARIE".

Wielki wybór Gorsetów różnokolorowych, wfasonach francuzkich fiszbinowych, od rs. 2 i Gorsety dla osób pozostających w odmiennym stanie.

NIECAŁA Nr 1,

w pałacu hr. Krasińskiego, I piętro. 329R

Baltyckie Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia w Rydze.

Biuro Generalnej Agentury na Królestwo Polskie, ulica Królewska Nr 37 w Warszawie.

MICHAŁ LANDAU,

Zdolni Agenci poszukiwani są na bardzo korzystnych warunkach.
43R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 29 Lutego (12 Marca) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na budowę parkanu murowanego z bramą żelazną i furtkami na nowym cmentarzu Brudnowskim, od sumy anszlagowej rs: 4,709 kop. 80.

Mający zamiar ubiegania się o takową przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 470 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki, anszlag i plan są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się budowy parkanu murowanego, z bramą żelazną i furtkami. na nowym cmentarzu Brudnowskim, za sumę N. N. rs., N. N. kop., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 470 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 390

BANK POLSKI

podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 29 Lutego (12 Marca) r. b., o godzinie 11 rano odbędzie się w składzie przy ulicy Czerniakowskiej № 88, w mieście Warszawie, licytacja na sprzedaż 232 sztuk dębów, w tymże składzie zastawionych, a we właściwym czasie nie wykupionych.

Sprzedaż odbywać się będzie za gotowe pieniądze, zaraz po zalicytowaniu płacić się mające.

VICE-PREZES (podpisał) **A. NAGÓRNY,**
397r NACZELNIK KANCELARJI (podpisał) **L. MOCZARSKI.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Marca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1884 dla Warszawskiej straży ogniowej 24-ch koni, od ceny rs. 200 za konia.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 480 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1884 dla Warszawskiej straży ogniowej 24 koni, po cenie N. N. rs., N. N. kop. za konia, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 480 i na koszta ogłoszenia rs. 40 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko **447r**

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka muzyki posiadająca patent, poszukuje lekcyj za opłatą lub mieszkanie. Wilcza 10, mieszkania 26. 2517

Języka niemieckiego uczy z konwersacją doświadczony nauczyciel za przystępną cenę. Wiadomość: Świętokrzyzka № 25, mieszkania № 17, od godz. 11—3. 2534

Przyjmuję uczące się panny na stancję z pełnem utrzymaniem i korepetycją. Złota № 28 lit. F, mieszkania 25. 2757

Nauczycielka z patentem udziela lekcje muzyki. Chmielna № 28a, m. 11. 2880

Potrzebny jest korepetytor za mieszkanie dla ucznia klasy II gimnazjum filologicznego. Ulica Orla № 4, mieszk. 22. 2911

Potrzebna jest bona niemka na wieś, do dwojga dzieci. Wiadomość: ulica Wspólna № 1, m. 8, od godz. 10 do 12 zrana. 2895

Potrzebną jest bona francuzka z dobremi rekomendacjami. Wiadomość: Czysta № 6, mieszkania 5. 2885

Włoszka udziela lekcje zbiorowe po 5 rs. miesięcznie za 3 godz. tygodniowo, oddzielnie po 2 rs. godzina. Wiadomość bezpłatna w kantorze Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 2917

Osoba młoda, posiadająca nauki klasyczne, poszukuje miejsca na godziny, do początkujących dzieci. Chmielna № 33, w dystrybucji. 465

Potrzebny nauczyciel na wyjazd, na wieś, do dnia 15 Sierpnia 1884 r., dla przygotowania chłopca do czwartej klasy gimnazjum. Adresy z objaśnieniem odpowiedniego wykształcenia, proszę składać u rządcy domu. Ulica Żelazna № 37. 2891

Posady i prace.

Potrzebne są panny do sukien. Przejazd № 2, u M. Ciszewskiej. 2612

Człowiek w sile wieku, odpowiedzialny ze swego majątku na 40 tysięcy rubli, przyjąłby posadę: administratora, kasjera, buchhaltera lub agenta. Posiada zaszczytne rekomendacje, fachowe uzdolnienie i języki obce. Adresować do księgarni p. Dębickiego w Sieradzu dla A. Z. 18874

Potrzebny uczeń do zakładu blacharskiego, od lat 15. Elektoralna № 45a. 2781

Panna kompletnie uzdatniona w krawiecczyznie i kroju, poszukuje miejsca w domu prywatnym jako przychodnia. Wiadomość przy ulicy Szeroki-Dunaj № domu 9. mieszkania № 7. 2672

Praktyczny agronom, poszukuje miejsca administratora, lub rządcy w większym majątku. W razie potrzeby może dać kaucję 4,500 rs., za odpowiedniem zabezpieczeniem. Wiadomość: ulica Przejazd № 11, mieszkania № 2. 1944

Uczeń który ukończył 3 klas, pragnie umieścić się w handlu galanteryjnym, bławatnym, księgarni lub kantorze. Język niemiecki nie jest mu obcym. Bliższą wiadomość powziąść można przy rogu ulic Długiej i Bielańskiej skład wódek K. Schnaider.

Panienka 13—14 lat, porządnej familji, znajdzie pomieszczenie w sklepie. Pierwszeństwo mają sieroty, znające język niemiecki i roboty szydełkowe. Skład nici Świętokrzyzka 16, od 9—11 rano. 2709

Potrzebna osoba do towarzystwa, znająca krój i szycie, ruski język i pismo. Widzieć się można od 11 zrana do 1 po południu. Instytutowa, domu № 6, mieszk. 1. 2707

Rządca gospodarczy praktycznie uzdolniony, samotny, z dobremi świadectwami, potrzebuje zaraz lub od 1 Kwietnia takiejże lub innej odpowiedniej posady. Wiadomość: ulica Widok № 14, m. 14, u p. Chodelskiego.

Ogrodnik który 30 lat specjalnie zajmował się ogrodnictwem i posiadający wszelkie dowody, poszukuje dzierżawy ogrodu lub założenia takowego. Wiadomość: ulica Zajęcza № 3, mieszkania 10. 2771

Potrzebny jest zaraz uczeń do sklepu tabacznego, Miodowa № 6. 2773

Panny do kwiatów potrzebne są i uczennice przychodnie i ze wszystkiem. Nowogrodzka № 15, mieszkania 11. 2333

Potrzebne są zaraz panny uzdolnione w wyrobie i w zwijaniu kwiatów, do fabryki kwiatów Marji Fitkał, przy ulicy Długiej pod № 16. 2252

Potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona do upinania sukien, oraz panny do staników i spódnic, a także i do maszyny Singera. Ulica Senatorska № 17, m. 5. 2722

Osoba pracująca obecnie w jednym z pierwszych magazynów w Paryżu, życzy sobie umieścić się do kroju w Warszawie. Porozumieć się można przez korespondencją. Madame Elisabeth M. chez M-me de Rakowska. 7 Faubourg St. Honoré, Paris. 2730

Potrzebnym jest oficjalista wiejski, bezżenny, z dobremi świadectwami, pilny, energiczny, do pilnowania i objazdu lasów. Wiadomość u p. Ołtuszewskiego. Wielka 13.

Sklepowej potrzeba z kaucją rs. 100, do filji piekarni. Wiadomość: Śliska № 42, w piekarni. 2801

Potrzebną jest niańka niemka w średnim wieku. Bracka № 12, od godziny 9—12 z rana, stróż wskaże. 2819

Ekspedytor z kaucją rs. 75 potrzebny jest do piekarni. Wiadomość: ul. Śliska № 42, w piekarni. 2800

Osoba, była obywatelka, praktyczna, szuka miejsca u człowieka pojedyńczego, do zajęcia się kuchnią i gospodarstwem, za życie, mieszkanie. Hoża № 16, m. № 18. 2912

Panny podręczne i do nauki, potrzebne są zaraz, Długa № 14.—J. Marcinkowska.

Panna potrzebna do maszyny, do bielizny damskiej, Krakowskie-Przedmieście № 26, Kadeckie koszary.—Kozłowska. 2903

Wykształcona cudzoziemka, mówiąca po niemiecku, po francuzku i po angielsku, lecz nic po polsku, poszukuje umieszczenia do towarzystwa. Oferty pod „Alice" przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 2905

Do zakładania nowych szklanno-hutowych gazowych pieców, oświadczam się uniżenie Edward Wolf, praktyczny Werkfürer fabryki wyrobów szklannych w Helenie, stacja pocztowa Włocławek. 2886

Fotograf obeznany ze wszystkiemi gałęziami fotografji i retuszerka, potrzebni są na wyjazd do zakładu prowincjonalnego, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość Erywańska № 5, a mieszkania 14. 2859

Osoba szyjąca bieliznę i krawieczczyznę, znająca dokładnie krój, poszukuje miejsca na przychodnią do domu prywatnego. Adresy składać w kantorze Kurjera pod lit. J. F.

Retuszerka może znaleźć zajęcie. Wiadomość w fotodrukarni, ulica Krakowskie-Przedmieście № 7, dom hr. L. Krasińskiego.

Kobieta młoda, znająca doskonale gospodarstwo wiejskie, poszukuje odpowiedniego miejsca. Wiadomość: Elektoralna 23. Piekarnia Europejska. 464

Panny potrzebne są do spódnic i podręczne do krawieczczyzny. Nowolipki 11. mieszkania 17. 463

Osoba młoda z dobrem świadectwem, znająca gospodarstwo miejskie, wiejskie, krój, szycie bielizny i sukien, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji. Ciepła 8, mieszkania 17. 469

Potrzebny jest zaraz uczeń, do fabryki kapeluszy. W. Antonowicza. Krakowskie-Przedmieście № 69. 2864

Potrzebną jest młoda dziewczynka, około lat 16, umiejąca nieźle rachować. Wiadomość: Nowolipie № 54, u Zawadzkiego.

Osoba życzy chodzić do prywatnego domu do szycia bielizny, oraz maszyna Wilsona do sprzedania. Wielka № 10, m. 7. 2881

Młoda porządna sługa do wszystkiego, potrzebna za przyzwoitą zapłatą. Adresy zostawić w kantorze Kur. Warsz. pod lit. A. M.

Panny maszynistki, podręczne, oraz uczennice, zaraz potrzebne. Nowy-Świat 68, mieszk. 17a, drugie piętro. 466

Kupno i sprzedaż.

Meble bardzo gustowne, do sprzedania tanio, z 6-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki. Zielna 4, mieszk. 1, drugi dom od rogu Chmielnej. 2742

Meble. Kompletne urządzenie z 6-ciu pokoi, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, łóżka, tualeta, umywalnia, lustra złocone, trema, urządzenie jadalnego pokoju, oraz biurko, firanki, dywany olejodruki, do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 30. 2571

Meble bardzo gustowne z 5 pokoi, całe urządzenie lub częściowo, oraz lustra, firanki, rolety, olejodruki, lampy, dywany, regulator, za przystępną cenę. Twarda № 6, w pałacyku, mieszk. 41. 2687

Ławki szkolne i tablice do zbycia. Wiadomość: Nowy-Świat № 4, w razurze. 2628

Do sprzedania dwie szafy jesionowe duże. Wiadomość w składzie futer J. Gawarecki, plac Tatralny № 7. 2656

Do sprzedania maszyna systemu Whelera i Wilsona, za 25 rs. Wiadomość: ulica Szkolna № 3, w mieszkaniu jenerała Puszkina, u służącego Rudenkowa. 2772

Fortepian mało używany, meble czarne z salonu, dębowe z jadalni, orzechowe z sypialni, z gabinetu, lustra wielkie, słupy, fontanna, kwiaty, żyrandol, kandelabry, lampy: salonowa, wisząca, ampla, do sprzedania ryczałtowo lub oddzielnie. Sienna 3, m. 4. 2737

Meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25. druga brama od ul. Marszałkowskiej, stróż wskaże. 2509

Jest do sprzedania kareta cztero-osobowa, w domu przy ulicy Wiejskiej № 16, stróż wskaże. O warunkach dowiedzieć się można w Alei Róż № 4. 2820

Zupełna wyprzedaż mebli do 1-go Kwietnia. Nowo-Senatorska № 2. 2776

Meble do sprzedania: garnitur cały kryty, drugi fantazyjny, krzesełka czarne, otomana, szeslong, kredens, stół jadalny rzeźbiony, dębowy, szafy, lustra, konsolki, komoda, tualeta, biurko, łóżko z materacem sprężynowym, 6 napoleonek, umywalka, zegar, portjery, firanki, szafa kuchenna. Ulica Bracka № 12, stróż wskaże. 2842

Meble z 3-ch pokoi, zupełnie nowe, są do sprzedania i mieszkanie do odnajęcia zaraz. Wiadomość: ul. Złota № 3, stróż wskaże.

Kredensy dębowe i orzechowe, z marmurowym blatem, szafki do bielizny orzechowe, są do sprzedania w zakładzie stolarskim. Krochmalna № 20. 2580

Maszyna do szycia oryginalna, Singera, do sprzednnia za przystępną cenę. Wiadomość przy rogu ul. Mazowieckiej i Świętokrzyzkiej, w składzie wódek. 2665

Do sprzedania trzy krowy rasy holenderskiej i stadnik mający rok jeden, jedna zaś z tych krów lat 7, dnia 19 wycielona i ma 2 bardzo ładne cielęta. Wiadomość we wsi Ochota za rogatką Jerozolimską № domu 17, u Sylwestra Piechowskiego, ogrodnika.

Do sprzedania za 25 rs. suknia czerwona jedwabna, ubierana pluszem, raz używana, na osobę średniego wzrostu. Ul. Jerozolimska № 34, m. 27, od godz. 10—12.

Fortepian 7-oktawowy, hebanowy, Kralla i Seidlera, tanio do sprzedania. Marszałkowska № 48, stróż wskaże. 2447

Kredens i stół jadalny, dębowe, rzeźbione, do sprzedania. Elektoralna 33, m. 19.

Bilard mały francuzki do sprzedania. Ulica Przejazd № 9, w cukierni. 2450

Kwity lombardowe, złoto, srebro kupuje. Elektoralna 33, mieszk. 19. 2590

Do sprzedania prysznic pokojowy i przyrządy do gimnastyki pokojowej. Wiejska róg Instytutowej № 1, mieszkania 5. 2753

Fortepian czarny o $6\frac{1}{2}$ oktawach jest do sprzedania. Ulica Wronia № 18a, m. 14.

Do sprzedania za rs. 400 ogier arab, złoto-gniady, lat 5, z rodowodem, dobrze ujeżdżony. Wspólna № 34c, u stróża. 2549

Umeblowanie salonowe eleganckie, gotowe, z czarnego drzewa, z bronzami i bez. Magazyn mebli Piechowskiego, ul. Marszałkowska № 60. 21

Fortepiany Antoniego Hoffera, Kralla, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 32, wprost ulicy Królewskiej u Tarnowskiego.

Dywany wschodnie od rs. 2 do 200, chustki angorskie i jedwabne, oraz koronki rosyjskie, sprzedają się bardzo tanio. Ulica Świętokrzyzka № 29, prawa oficyna, 1-sze piętro. 443

Mundury administracyjne na średni wzrost galowy 9 klasy i wice-mundur, do sprzedania tanio. Aleksandrja № 16, m. 10. 2379

Wyprzedaż mebli różnych fasonów, po zwiniętym magazynie, urzędowej roboty, otomany i szeslongi. Krakowskie-Przedmieście № 2, róg Oboźnej, u tapicera. 1910

Fortepian Małeckiego, koncertowy, mechanika angielska, struny krzyżowane, o 6-u szprejcach, mało używany, do sprzedania za przystępną cenę. Nowolipki 32 lit. B, 1-sze piętro, mieszkania № 7. 2361

Meble czarne z salonu i inne meble bardzo gustowne, z 5 pokoi, całe urządzenie lub częściowo, wszystko bardzo tanio do sprzedania. Sienna № 4, 4-ty dom od Marszałkowskiej, stróż wskaże. 2739

Cztery wozy, zdatne do furmanki, do sprzedania. Śliska № 10, stróż wskaże. 2715

Maszyna nożna, systemu Wheelera Wilsona, zupełnie nowa, tanio do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 8c, m. № 9. 2703

Z powodu żałoby suknia wykwintna jedwabna brokatelą kryta i kaftaniczek aksamitny, do sprzedania. Ul. Senatorska róg Bielańskiej, skład fortepianów Wernera.

Meble tanio sprzedaje: garnitury, otomany, szeslongi, garnitur mahoniowy, używany; szeslong w dobrym stanie 17 rubli, u tapicera. Marszałkowska 71. 2692

Fortepian, lustro z konsolą złoconą, stół mahoniowy i kasa ogniotrwała, do sprzedania. Ulica Bracka № 5, mieszk. 16. 430

Wyżły młode, pontery, rasy angielskiej, do sprzedania. Rymarska 14, m. 8. 2768

Garnitur mebli mały, kozetowy, prawie świeży, rypsowy, bordeaux, do zbycia. Ul. Krucza № 13a, mieszkania 52. 2500

Książki historyczne, powieści i naukowe, kupuje, sprzedaje i zamienia, księgarnia i antykwarnia H. J. Rosenweina, ul. Szpitalna № 2, w Warszawie. 322

Ławki teatralne wyściełane, używane, tanio do sprzedania. Solna 8.—Makow. 2622

Fortepiany używane czarne, krótkie, są do sprzedania w cenie od rs. 230 do 375 krajowe i zagraniczne, wszelkie strojenia i reperacje przyjmuje Biernacki, Krucza № 21 róg Alei Jerozolimskich. 2763

Z powodu prędkiego wyjazdu do sprzedania powóz, fabryki Brühla, najnowszego, eleganckiego paryzkiego fasonu, ledwo kilka razy używany, z ustąpieniem 15%. — Tamże para chomont mało używanych. Włodzimierska № 9, stróż wskaże. 2727

Kogut i ośm kur rasowych, do sprzedania bardzo tanio. Ulica Gęsia № 55, gdzie fabryka dzwonów. 2738.

Hartzowskie kanarki, wybornie śpiewające, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszk. 6, na dole. 2507

Pianino zupełnie nowe, bardzo eleganckie, jest do sprzedania. Ulica Długa, domu № 15, mieszk. 12. 2867

Maszyna Singera do sprzedania, w dobrym stanie, za cenę przystępną. Ulica Hoża № 16, mieszk. 29. 2876

Meble różne do sprzedania, z powodu wyjazdu. Ul. Złota 22, mieszk. 27. 2869

Laubsega nożna, mało używana, do sprzedania. Wiadomość: ul. Niecała 7, m. 12.

Faeton używany do sprzedania. Szkolna 8, stróż wskaże. 2872

Garnitur mebli mahoniowych, oraz inne, do sprzedania. Nowy-Świat 1, m. 5. 471

Do sprzedania: stół palisandrowy, biblioteczka, lustro w orzechowych ramach, książki francuzkie i nuty. Od 3, do 5. Nowy-Świat № 14, wchód od Alei Jerozolimskiej, bramą, w domku na 1-e piętro. 462

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble z 3-ch pokoi, elegancko i kosztownie urządzonych, z obrazami. Mylna № 7, m. 13, stróż wskaże. 2897

Fortepian zagraniczny, bardzo dobry, jest do sprzedania. Obejrzeć można w remizie tramwajowej na Pradze, obok rogatki Wileńskiej. 2899

Altana duża drewniana, do sprzedania na rozebranie, w każdym czasie. Wiadomość u ślusarza: Wspólna № 5. 2906

Fortepian Blutnera do sprzedania za niską cenę oraz pianino Harfmana do wynajęcia. Miodowa № 3, od frontu. 2914

Fortepian Sejdlera palisandrowy belgijski, Małeckiego czarny krótki do sprzedania. Nowy Świat 68, strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli. 2883

Złożono do sprzedania po cenie niesłychanie nizkiej, wyroby z koronek Chantilly i Guipure, jako to: Barby, Wealki, Szarfy, Fanchons. Chustki do nosa etc. także białe tiulowe Kamzoty. Twarda 6, mieszkania 11, od 12 do 5. 2907

Interesa handl. i majątk.

Sklep do odstąpienia z pokojem, norymbersko-galanteryjny, materjały piśmienne, dystrybucja i zabawki, przy ulicy pryncypalnej, z towarem, ładnie urządzony. Wiadomość w katorze loterji W. Godzińskiej, Nowy-Świat № 21. 2374

Folwark do sprzedania 62 mórg, 6 lasu, 4 łąki, resztę pole orne. Bliższa wiadomość na ulicy Długiej № 16, u Antoniego Prymasa w warsztacie stelmachskim. 2606

Jest do sprzedania z wolnej ręki, w całości lub w części posesja, z trzydziestu kilku tysiącami łokci placu, przy ulicy Nowowiejskiej № 10/1754. Wiadomość: Nowy-Świat № 23, mieszk. 10. 2566

Do sprzedania folwark, $5\frac{1}{2}$ włók ziemi pszennej, bez serwitutów, budowle murowane, w powiecie Prasznyskim, gub. Płockiej. Bliższa wiad. w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 395

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męzkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Sklep spożywczy na pryncypalnej ulicy do sprzedania zaraz, lub od 1 Marca. Wiadomość: Chmielna 33, mieszk. 25. 425

Magle do sprzedania zaraz, lub od 1 Kwietnia. Włodzimierska № 14. 2844

Sklep wiktuałów sprzedaję. Targ dzienny rs. 25. Ulica pierwszorzędna. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska № 18 459

Plac 12,000 łokci □ lub mniej, do sprzedania bardzo tanio, zaraz za rogatką Czerniakowską. Wiadomość: Ordynacka № 2, w dystrybucji. 2671

Dystrybucja jest do sprzedania, z powodu familijnych interesów. Chmielna № 18.

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Świętokrzyzka № 14. 434

Dorożka ostęplowana do sprzedania. Wiadomość: ulica Miedziana № 13, u Głaski.

Dystrybucja z handlem wiktuałów, z ładnem mieszkaniem i 3-letnim kontraktem, do sprzedania za nizką cenę z powodu koniecznego wyjazdu. Rogatki Powązkowskie № domu 2/27. 2660

Rs. 1,000 do 7,000 żądają umieścić częściowo na 1-szy № domu po towarzystwie, tamże nabywają kapitały hypoteczne pewne. Złota № 16, mieszkania 3. 2446

Potrzebną jest zaraz suma 4,000 rubli, na pierwszy numer domu murowanego w Warszawie. Wiadomość: Mostowa № 4, u rządcy.

Sklep z pokojem w każdym czasie do odstąpienia, w dobrym punkcie, najstosowniejszy na pieczywo. Komorne tanie. Wiadomość w kiosku, róg Rymarskiej i Leszna.

2 magle w dobrym stanie, do sprzedania z powodu wyjazdu do Rosji. Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu № 79. 2658

Na dom murowany w Warszawie, bez towarzystwa, w szacunku 100,000 rubli, potrzeba na spłatę kilku sum hypotecznych 60,000 rubli. Wiad. u adwokata przysięgłego Józefa Dzwonkowskiego. Miodowa № 17.

Sklep wiktuałów z dystrybucją jest do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 60.

Jest do sprzedania zaraz, z powodu zmiany interesów familijnych, sklep norymbersko-piśmienno-dystrybucyjny, bardzo dogodne warunki, przy sklepie jest obszerny pokój i kuchnia, komorne 350 rs. Wiadomość: Chmielna № 52, mieszk. 29. 2734

Potrzebny wspólnik lub wspólniczka, z kapitałem rs. 3,000, do interesu dobrze procentującego, nie będąc czynnym, może odbierać zysk swój pewny miesięcznie, w razie nieodebrania jednego razu, może żądać natychmiast zwrotu swego kapitału, który ubezpieczony będzie aktem rejentalnym na interesie. Oferty składać pod lit. W. R. w kantorze Kurjera. 2629

W interesie przemysłowym, z pewnym i znacznym dochodem, potrzebnym jest wspólnik, z kapitałem 20—25,000 rs. Oferty i adresy pod literą H. 3 przyjmuje kantor Kurjera. 2625

Sklep wiktuałów do odstąpienia w każdym czasie pod № 2, ulica Danielewiczowska.

2 magle angielskie są do sprzedania za przystępną cenę. Chmielna № 30, w podwórzu. 2673

Sklep dystrybucyjno-wiktuałowy, w bardzo dobrem miejscu, z powodu interesów familijnych jest do odstąpienia. Wiadomość w składzie skór. Nalewki № 30. 2755

Całkowite utrzymanie zapewnia się w procencie, osobie mogącej wypożyczyć rs. dwa tysiące, za gwarancją. Adresy przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod literą A. 2639

Sklep galanteryjno-norymberski z dystrybucja, do sprzedania każdego czasu. Wiadomość w fabryce octu, Chłodna 10. 2731

Kawiarnia do odstąpienia z powodu wyjazdu, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w kiosku obok ratusza. 2636

Z powodu zmiany interesów, jest do sprzedania zaraz, sklep spożywczy z mieszkaniem, eleganckiem urządzeniem, z wyrobioną klijentellą. Wiadomość w kiosku, róg Kruczej i Żurawiej. 2637

Mleczarnia na bardzo dogodnych warunkach, w doskonałym punkcie, jest do odstąpienia z kljentelą wyrobioną. Wiadomość: Wspólna 20, lub Chmielna 4, w sklepie nabiałowym. 2130

Osoba wypożyczająca zaraz na pewną gwarancję 1 do 3,000 rs., znajdzie w procencie całkowite wykwintne utrzymanie. Adresy składać w kantorze Kurjera dla Korsz.

Ogród z oranżerją, trephauzem, pokojem na mieszkanie lub mleczarnię, inspektami, altanami i werendą, przy głównej alei spacerowej wśród miasta, w Piotrkowie, do wydzierżawienia zaraz na lat kilka. Warunki przystępne. Wiadomość w redakcji miejscowego pisma „Tydzień.“ 2271

Sklep wiktuałów do sprzedania i dystrybucja. Wilcza № 20. 2868

Do sprzedania tanio, interes przemysłowy, nie wymagający specjalnych wiadomości, prowadzić może i kobieta, bardzo korzystny, dający netto około 3,000 rs. rocznie. Wiadomość: sklep galanteryjny, Marszałkowska 34. 421

Plac przy ulicy Hożej, blizko Marszałkowskiej, po 3 rs. łokieć, oraz dom z ogrodem, gruntem i pasieką, po inż. Bentkowskim, w Siedlcach gubernjalnych, do sprzedania. Leszno № 28, u rządcy. 2137

Place. Sprzedaż licytacyjna od kop. 48 za łokieć. Wiadomość: Żurawia 3, m. 16, od godziny 2-giej. 2195

Do świetnego bez konkurencji interesu, dającego, przy rocznym obrocie przeszło 100%, potrzebny zaraz wspólnik z 5—10,000 rs. gwarantowanych hypotecznie. Adresy składać w kantorze Kurjera dla Giersz. 2428

Wspólnik potrzebny władający językiem rosyjskim do korzystnego interesu, 1500 rubli rocznie przynoszącego, z kapitałem rs. 750. Oferty przyjmuje kantor Kurjera, znak Wspólnik. 2896

Summa rs. 6000 potrzebna zaraz na 1-szy numer hypoteki domu w Warszawie po Towarzystwie, procent 8%. Wiadomość u p. Rosińskiego. Krakowskie-Przedmieście № domu 93, m. 6, od 6—7 wieczorem. 2918

Plac 18,000 łokci □, z oficyną murowaną, przynoszący dochodu 1,700 rs. ze stawem, zdatny pod budowę fabryki lub na bazar, do sprzedania. Wiadomość u rządcy domu ul. Dzielna № 26. 2901

Sklep na pryncypalnej ulicy do odstąpienia zaraz bez towarów z kompletnem urządzeniem, oświetlenie gazowe, może być i elektryczne, komorne nie drogie. Wiadomość kiosk róg Jerozolimskiej i Marszałkowskiej.

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Wspólna № 19. 2889

Z powodu zmiany interesu jest sklep wiktuałów w dobrym punkcie do sprzedania w każdym czasie. Ulica Leszczyńska № 14, w sklepiku. 2892

Rs. 2,000 jest do ulokowania, na hypotekę domu w Warszawie, bez pośrednictwa. Wiadomość: Grzybowska 39, m. 11. 2894

Rs. 5,000 potrzebne są zaraz, na lokację hypoteczną w Warszawie. Wiadomość: Żurawia № 24. mieszk. 4. od frontu. 461

Sklep spożywczy do sprzedania. Chmielna № 27, róg Marszałkowskiej. 2878

Sklep wyrobów tabacznych i towarów kolonjalnych, jest do sprzedania, z eleganckiem urządzeniem, komorne nie drogie, miejsce bardzo korzystne. Wiadomość w kiosku na Podwalu. 2861

Lokale.

Apartamenta z 7 lub 10 pokoi do wynajęcia od 8-go Kwietnia lub 1-go Lipca r. b. Smolna 17, 2-gi dom od Nowego-Światu.

Sklep i lokal frontowy od Lipca; miejsce główne. Adresy pod lit. a, składać proszę w kiosku: rog Nowego-Światu i Jerozolimskiej. 2468

Przy ulicy Długiej № 32, naprzeciwko hotelu Niemieckiego do wynajęcia od 1-go Lipca sklep obszerny z wystawą i mieszkaniem; pod tym samym numerem sklep i pokój od 1 Czerwca. Wiadomość w szynku.

Sklep narożny z trzema pokojami, w blizkości kolei żelaznej W.-W. i ulicy Marszałkowskiej, przydatny na kantor, lub inny zakład przemysłowy, jest w każdym czasie do wynajęcia. Róg Złotej i Zielnej № 6a/1420, wiadomość na miejscu, cena roczna rs. 1,100.

Ładny salon jest do najęcia, na żądanie może być z całodziennem utrzymaniem. Ul. Erywańska № 5, mieszkania 14. 2735

Plac z zabudowaniami, narożny, 3,000 łokci □ mający, w Alei Jerozolimskiej, w blizkości ulicy Marszałkowskiej położony, do sprzedania lub do wydzierżawienia. Wiadomość: ul. Nowomiejska № 14, u właściciela domu. 2368

Sklep z obszerną pakamerą do wynajęcia, dom Granzowa, Królewska № 10. 2476

2 pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg, z powodu wyjazdu tanio do najęcia od 1-o Marca do 1-o Lipca. Ul. Hoża № 3, m. 17. 2724

Wozownia sucha na skład, za rs. 25 kwartalnie. Wilcza 15a. 2711

Dwa pokoje do wynajęcia od 1 Marca. Nowy-Świat 51. 2708

W każdym czasie do wynajęcia sklep z pokojem, w cenie 12 rs. miesięcznie, przy ulicy Burakowskiej № 12c, wiad. u stróża.

Pokój umeblowany, z usługą, przy osobie bezdzietnej dla kobiety (panny). Chłodna 8, mieszkania 16. 2787

Do wynajęcia salon, przedpokój, z pokoikiem, umeblowane. Erywańska № 10, stróż wskaże. 2784

Od 1-go Kwietnia r. b. do wynajęcia apartament z 6 pokoi z wszelkiemi wygodami. Ulica Widok № 19. 2419

Jest do odnajęcia zaraz apartament, złożony z 8 pokoi obszernych, słonecznych. Ul. Chmielna № 3. 2745

Pokój umeblowany lub nie, do wynajęcia osobie przyzwoitej. Chmielna 38, u rządcy.

Potrzebnym jest lokal na warsztat, z bramą oszkloną, średniej wielkości, do tego wozownia, miejsce na złożenie drzewa do wyrobu i mieszkanie, od 1 Kwietnia 1884 r. Adresy proszę składać w zakładzie rymarskim, Świętokrzyzka № 20 2713

Pokój przy familji, z osobnym wchodem, z meblami lub bez i usługą do wynajęcia. Elektoralna № 20, mieszk. 18. 2761

2 pokoje do wynajęcia w każdym czasie. Nowy - Świat 19, wiadomość u stróża.

W środku miasta pokój umeblowany, z usługą, zaraz do wynajęcia. Królewska 3, mieskania 16. 2884

Pokój do odnajęcia zaraz, przy przyzwoitej rodzinie, z meblami, dla nauczycielki, lub damy przyjezdnej. Nowy-Świat № 12, mieszkania 12. 2873

Pokój do wynajęcia zaraz, z meblami i usługą. Nowogrodzka 19, m. 7. 468

W blizkości kolumny Zygmunta do wynajęcia w każdym czasie!! Trzy pokoje, przedpokój, kuchnia z osobną piwnicą, komórką i górą wspólną, na 1-m piętrze. Ul. Podwal № 12, wiadomość u rządcy. Cena rs. 300 rocznie. 473

Pokój frontowy o dwóch oknach, z meblami, usługą i samowarem, miesięcznie rs. 12. Piękna 21, mieszkania 4, 2796

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia różne warsztaty zdatne na fabryki, oraz różne sklepy i pomieszkania. Sienna № 6A, 1-szy dom za Żelazną. 2915

Sklep z mieszkaniem, dystrybucyjno - spożywczy i materjały piśmienne, do sprzedania. Ogrodowa № 26. 2913

2 pokoje, balkon, przedpokój, umeblowane, do najęcia zaraz. Nowy-Świat 18. wiadomość u stróża. 2908

Pokój dla mężczyzny na dole, osobne wejście. Królewska № 15, mieszk. 12. 2888

Jest do wynajęcia zaraz lub od W. Nocy mieszkanie, składające się z 3 pokoi, kuchni, przedpokoju, z wszelkiemi wygodami, przy ulicy Siennej N 9 lit. A, na 2-m piętrze. Tamże są do sprzedania rozmaite meble zupełnie nie używane. Wiadom. u stróża.

Doniesienia rozmaite.

Skarpetki, pończochy bez szwu i nadrabianie pończoch. Nowy-Świat 70, mieszkania 14, drugie piętro od frontu. 20

Jan Karasiewicz, syn Wojciecha i krystyny, do 1843 r. strażak ogniowy, zgłosi się w interesie spadkowym, Galiński, ulica Podwal № 38 2860

Kupuję! złoto, srebro i drogie kamienie, Jubiler Józef Betcher. Marszałkowska 65.

Wspólna № 26a, m. 15. Pracownia bielizny przyjmuje wszelkie obstalunki na wyprawy, wykończa gustownie po cenach umiarkowanych. 2192

Opakowanie mebli, luster, fortepian w tanio, solidnie. Zakład opakowań, Solna 8, mieszkania 25. 2623

Antykwarjusz, Solna 8, Makow; poleca rozmaite meble, antyki z bronzami, inkrustacje, oraz wiele innych przedmiotów starożytnych. Tamże kupują meble antyki, bronzy, szkła, porcelanę, zegary, obrazy, sztychy, książki etc. 2483

Piękna 8. Fabryka torebek papierowych zawiadamia szanownych odbiorców, że przyjmuje wszelkie zamówienia na torebki maszynowe, w różnych kolorach papieru, po cenach fabrycznych. Uprasza się czyniących zamówienia, aby piśmiennie wyszczególniali rozmiar, kolor, firmę lub bez. 367

Kroju uczę najlepszą metodą francuzką, gruntownie, prędko i tanio. Hoża 17E, mieszkania 2. 2877

Jest do odebrania portmonetka z pieniędzmi, znaleziona d. 20 Lutego. Wiadomość na Podwalu № 34, drugie piętro. 2870

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach, zapewniając dyskrecję i troskliwą opiekę. Opłata możliwie najniższa. Bednarska № 15. 2909

U akuszerki B. J. są pokoje dla osób spodziewających się słabości i na czas dłuższy przemieszkiwania. Ulica Włodzimierska № 3, mieszkania № 2. 2732

Kto by przyjął dziecko 4 miesiące mające, chłopczyka, zechce się zgłosić na ul. Mokotowską № domu 14, stróż domu wskaże.

Kobieta ze świeżym pokarmem życzy przyjąć dziecko do piersi. Wiadomość: Wola, w gm. Czyste № 256, dom Szczeczyńskiego Andrzeja. 2874

Mamka z dobrym i tłustym pokarmem.— Wiadomość na ul. Chmielnej № 76 lit. f, mieszkania № 18. 2900

Mamka młoda, niemka, mówiąca po rusku, umiejąca prać i prasować, bez długu. Marszałkowska 60, mieszk nia 14. 2875

Mamki bez długu, ze świeżym pokarmem, u akuszerki. Krzywe-Koło № 3. 2916

Mamki wiejskie i niemki. Ulica Marszałkowska № 67.—Kantor mamek. 2910

Mamki są u akuszerki Gredzickiej. Ulica Wspólna № 7 lit A. 470

Mamka z obfitym pokarmem jest do umieszczenia u akuszerki. Żelazna № 25. 2831

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem. Jerozolimska 15, u stróża. 2849

Dnia 21 Lutego na koncercie Sarassatego w salach redutowych, zginęła bransoletka złota wysadzana dwoma rzędami turkusów. Uczciwy znalazca zechce odnieść takową do mecenasa Majewskiego, Erywańska № 7, za nagrodą. 2887

Zgubiono wychodząc z teatru dobroczynności portmonetkę, z kilkoma rublami, biletami loterji i 2-ma kluczykami. Uprasza się znalazcę, aby tylko kluczyki z portmonetką odesłał, do zakładu introligatorskiego W. Kreuscha, przy ulicy Żabiej № 4. 2879

Szczenię 3-miesięczne, hädts-dog, do sprzedania, szczenię i sukę obejrzeć można przy ulicy Smolnej № 3, u stangreta, po godzinie 3-ej po południu. 2882

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Karpinski, Elektoralna 35, wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. Sklep № 6.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28. wars. fabr. czekolady.

CZYTELNIE.

Kulikowska Kasylda. Elektoralna 7.

DYWANÓW (składy).

P. Giełżyński. Marszałk. 65 (Skład w podw.)

GILZY (fabryki).

Cżarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parysk., trykotarzy i tiurniur. Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1)
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 1.

KAPELUSZE (fabryki).

Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KASY OGNIOTRWAŁE.

F. Wertheim & Co. Skład Nowozielna 42.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock A. & Csernák F., Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedź i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MEBLE (magazyny).

Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.
Globus P., Bielańska 5.
Mursztyn A., r. Bielańskiej 8, nowe używ. dek.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rabong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 1.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 13.

OPTYCY.

Gerlach G., dawn. Kr.-Przedm. teraz Czysta 2.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Kr.-Przedm., róg Bednarskiej.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.

ZAPAŁKI.

Kozłowski T., Główny skład zapałek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 15 (27) Февраля 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.